



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Pierwszy tydzień ministra

| s. 3



Przed nami TKB i Gorolski Święto

| s. 4-5



Spacerkiem po rynkach w regionie

| s. 6-7



Jesień życia w Darkowie – marzenie czy rzeczywistość?

REGION: Domy seniora nie są dziś tanią alternatywą dla mieszkania we własnym domu. Klienci sporo płacą nawet wtedy, gdy chodzi o placówki dofinansowywane przez państwo i samorzady lokalne. Zamknięte w ub. roku historyczne uzdrowisko w Darkowie w czwartek otworzyło swe podwoje, by w ramach „Dni otwartych” (trwają do niedzieli) przedstawić projekt domu seniora w budynku sanatorium, które obecnie jest zamknięte ze względu na drastyczny spadek klientów. Już w pierwszych godzinach zwiędziło je kilkaset osób. Czy dom seniora ma w tym miejscu rację bytu?

Głównym atutem placówki są nie tyle ładnie urządzone wnętrza bez barier (te znajdziemy również w innych nowoczesnych domach seniorów), lecz przede wszystkim rozbudowane zaplecze do rehabilitacji, łącznie z basenem, oraz dogodne położenie: w dużym, pięknym parku, nad rzeką, a zarazem niedaleko centrum Karwiny.

„Senior Resort Darkov” będzie projektem prywatnym i na razie nie będzie działał w oparciu o ustawę o usługach socjalnych, co oznacza m.in., że klienci będą płacić więcej niż w placówkach opieki społecznej. Ceny nie zostały jeszcze ustalone, dyrektorka handlowa Petra Filipová przyznała niemniej, że nie wszyscy emeryci będą mogli sobie pozwolić na zamieszkanie w Darkowie. – Opłaty będą na pewno wyższe od tych, które pobierają placówki dofinansowywane przez państwo czy województwo, lecz z drugiej strony na pewno w naszym regionie nie możemy sobie pozwolić na wygórowane ceny, które w niektórych podobnych kompleksach przekraczają nawet 30 tys. koron na miesiąc – powiedziała w rozmowie z „Głosem Ludu”.



Historyczne sanatorium w Darkowie.

W placówkach działających w oparciu o ustawę o usługach socjalnych seniorzy płacą za zakwaterowanie i pełne wyżywienie najwyżej ok. 11 tys. koron na miesiąc. O ile stan

zdrowia seniora wymaga specjalnej troski i przysługuje mu w związku z tym zasiłek na opiekę, w całości oddaje go placówce. Ustawa pamięta również o osobach, które mają niskie emerytury. Jeżeli seniorowi zostało by po uiszczeniu opłat mniej niż 15 proc. z jego przychodów, dom seniora obniży mu stawki. – W naszym niedużym domu seniora w Ligotce Kameralnej w zeszłym roku opłaty klientów i zasiłki na opiekę pokryły 58 proc. kosztów, pozostałe 42 proc. uzupełniliśmy z innych źródeł

– głównie z dotacji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, poza tym z dotacji samorządów lokalnych, różnych fundacji – przytoczył przykład wicedyrektor ds. ekonomicznych Diakonii Śląskiej, Bronisław Kostka.

Dom Seniora w Darkowie ma być w pierwszej fazie przeznaczony dla 40 osób. Czy kierownictwu Uzdrowiska Darków uda się ich zdobyć? To na razie jedna wielka niewiadoma. – Zarówno o realizacji projektu, jak i o wachlarzu usług i cenach zdecydowanie zainteresowanie ze strony

odwiedzających – powiedziała Petra Filipová. Uczestnicy „Dni otwartych” wypełniali ankiety, które mają być podstawą do podjęcia przez kierownictwo decyzji. Setki zwiędziających nie muszą jeszcze oznaczać dostatecznej liczby faktycznych przyszłych klientów. Wielu z nich przyszło obejrzeć uzdrowisko po prostu z ciekawości. – Darkov jest mi bardzo bliski. Leczyłam się tu wiele razy, nawet poznałam tu męża. Teraz przyjechałam dowiedzieć się czegoś o nowym projekcie, ponieważ los sanatorium nie jest mi obojętny – powiedziała naszej gazecie Jana Mendořhová z Hawierzowa. – Tu jest naprawdę przepiękne otoczenie. Na razie jeszcze pracuję, ale podobałoby mi się tu mieszkać na starość. O kosztach na razie nie myślałam – dodała kobieta, która od lat ma problem ze stawami.

Kolejnym prywatnym projektem w naszym regionie jest budowany dom seniora w Czeskim Cieszynie, przewidziany dla ok. 120 klientów. Spółka Senior domy Pohoda, która go buduje, prowadzi już podobną placówkę w Trzyńcu-Łyżbicach. – To projekt realizowany przez prywatną spółkę, lecz działamy na podstawie ustawy o usługach socjalnych, dlatego nasze ceny nie przekraczają ustawowych limitów – poinformowała Dana Poloková, pracownica socjalna Domu Seniora w Trzyńcu.

DANUTA CHLUP

REKLAMA

HYUNDAI i20 Frýdecká 53, 739 61 **HYUNDAI ix20**

199 990,- Kč **TŘINEC** **259 990,- Kč**

+ balíček příslušenství v hodnotě 20.000,-

ZDARMA

gumové koberce, povinná výbava, zimní pneu, zámek zpátečky, zadní parkovací asistent

LET ZÁRUKY

+420 737 200 371
+420 603 144 745

www.prokes.cz

HYUNDAI NEW THINKING. NEW POSSIBILITIES.

PROKES SERVIS

REKLAMA

vitality **500,-**
promocja lipiec + sierpień

Masaż klasyczny całościowy + wejście na basen w Bystrzycy gratis (1 godz.)

Możliwość wykorzystania BENE-FITów!

Kompleks sportowy Vitality Wędrynia i Bystrzyca
Martina Kiszová, 732 920 550, martina.kiszova@vitalityslezsko.cz

POGODA

sobota	niedziela poniedziałek
dzień: 25 do 29 °C noc: 17 do 13 °C wiatr: 2-6 m/s	dzień: 26 do 30 °C noc: 15 do 11 °C wiatr: 2-5 m/s



KRÓTKO

ŚMIAŁO DO WODY

CIERLICKO (sch) – W zaporze cierlickiej bez obaw można się kąpać. Badania wody, które w czwartek przeprowadzili pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrawie, wykazały, że woda w akwenu nie budzi żadnych zastrzeżeń. Próbkę wody zostały pobrane w trzech najbardziej odwiedzanych przez turystów miejscach – na Pacalówce, Pod Motelem i w Cierlicku-Centrum. Wyniki są równie satysfakcjonujące jak dwa tygodnie temu.

* * *

SZYKUJĄ ŚCIEŻKĘ EDUKACYJNĄ

BUKOWIEC (kor) – Gmina przygotowuje nowy projekt pn. „Ścieżka edukacyjna fitness online”. Władze wioski złożyły już jego dokumentację do władz województwa w Ostrawie, odbył się już także przetarg na wykonawcę budowy (zwyciężyła spółka „Eurovia”). Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budowa ścieżki powinna ruszyć już w sierpniu. Jak się dowiedzieliśmy, nowa ścieżka edukacyjna, z wieloma atrakcjami dla dzieci i turystów, będzie się rozpoczynała przy gospodarstwie „U Turka”, a poprowadzi aż do kompleksu narciarsko-sportowego Kempaland.

* * *

GMINNE ŁATANIE

GRÓDEK (kor) – Jeszcze przed wakacjami udało się naprawić wszystkie drogi gminne, których nawierzchnia uległa częściowo zniszczeniu podczas długiej tegorocznej zimy. – Wydzieliliśmy na ten cel całkiem sporo pieniędzy z budżetu gminnego – mówi wicewójt Jakub Kawulok. – Wkrótce zabierzemy się także do odnowy nawierzchni całych dróg. Stanie się tak m.in. w osadach Kępczyce, Bażyny i Łyngi. Na te remonty przeznaczymy w sumie ponad 1,5 mln koron.

Drożej i mniej komfortowo

Miasto Ostrawa chce, żeby autobusy z okolicznych miast nie dojeżdżały jak dotąd do Centralnego Dworca Autobusowego, ale kończyły swój bieg na obrzeżach miasta, konkretnie obok głównego dworca kolejowego w Przywozie. Zmiany mają dotyczyć również dwóch miast powiatu karwińskiego – Orłowej i Bogumina. Niejednemu mieszkańcowi tych miast, korzystającemu na co dzień z połączeń autobusowych z Ostrawą, skomplikuje to dojazd do pracy oraz podwyższy koszty podróży.

Jeżeli projekt Ostrawy, który realizuje spółka KODIS, wejdzie w życie, Orłowa i Bogumina stracą bezpośrednie połączenie z centrum ostrawskiej metropolii. Jak informuje Pavel Vavrečka z wydziału transportowego bogumińskiego ratusza, autobus na skrzyżowaniu ulic Bogumińskiej, Orłowskiej i Muglinowskiej zamiast jechać do Nowego Ratusza skręcać będzie w kierunku Alei Bożeny Němcovej, omijając takie przystanki, jak Most Pionierów czy Czeskobraterska. Podróżni, którzy wysiadali w centrum miasta, odtąd będą musieli przesiadać się na autobus miejski, trolejbus lub tramwaj. Komu na tym zależy? Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie od jednego z przedstawicieli KODIS-u, rezultatem zmiany tras linii autobusowych z Orłowej i Bogumina ma być większa liczba



Fot. DANUTA CHLUP

Jeżeli zmiany wejdą w życie, mieszkańcy Orłowej i Bogumina nie dojadą na zakupy do centrum Ostrawy bez przesiadki.

osób korzystających z komunikacji miejskiej i co za tym idzie – więcej sprzedanych biletów.

Bogumina nie daje jednak za wygraną. Już na wiosnę przeprowadził na internetowym portalu miasta ankietę, w której wypowiedziało się 445 mieszkańców. 85 proc. z nich jasno określiło się, że propozycja Ostrawy jest dla nich niekorzystna. Teraz miasto opublikowało nową ankietę, w której osoby korzystające z autobusowych połączeń z Ostrawą, powinny odpowiedzieć na bardziej szczegółowe pytania dotyczące m.in. częstotliwości przejazdów oraz celu podróży. – Informacje te będą dla nas ważnymi argumentami przetargowymi w dalszych rozmowach ze spółką KODIS – podkreślił Vavrečka. Odpowiedzieć należy do końca lipca. (sch)

Wyprzedzić powódź

Na latarniach oraz słupach elektrycznych spółki energetycznej ČEZ na terenie całego Czeskiego Cieszyńska zaczęły się pojawiać małe głośniki z anteną. Będzie ich w sumie 760, a zostają umieszczane dzięki dotacji z Unii Europejskiej, w ramach projektu modernizacji miejskiego systemu ochrony przeciwpowodziowej. Nowy system głośników jest zupełnie niezależny od sieci telefonicznej.

Jak mówi wiceburmistrz Stanisław Folwarczny, może on pomóc miastu nie tylko podczas powodzi, ale też

innych katastrof ekologicznych lub wypadków drogowych.

– Projekt poprawy systemu ochrony przeciwpowodziowej chcemy wprowadzić w życie jeszcze podczas tegorocznych wakacji – podkreśla Folwarczny. – Obecnie kończymy instalację głośników alarmowych na obrzeżach miasta. Kontrolę systemu tamtejszych głośników już przeprowadziliśmy i wypadła ona pozytywnie.

Równolegle instalowane są czujniki elektroniczne na siedmiu

miejskowych potokach, które podczas powodzi najczęściej wylewają. Umieszczono je przy strumieniu Rakowiec przy ul. Trzynieckiej, na potoku Szadowy przy Parku Sikory i pod kładką przy ul. Pod Dzwonek, na Grabince natomiast przy ulicy Rybackiej oraz przy zaporze Grabinka. Ostatnie będą zainstalowane przy strumieniu koło stacji benzynowej Slovnaft oraz przy Ropiczance.

Wiceburmistrz Folwarczny dodaje, że informacje z czujników o ewentualnym podniesieniu się po-

ziomu wody w potokach będą bezpośrednio przesyłane bezpośrednio do komputerów ratusza, Straży Miejskiej oraz Miejskiego Sztabu Kryzysowego.

– Ułatwi to życie strażnikom miejskim, a dzięki nowemu systemowi będziemy mogli wcześniej informować o zagrożeniu wodą mieszkańców miasta – podkreśla Folwarczny.

Projekt pochłonie ok. 19,5 mln koron: 85 proc. pokryje dotacja z UE, kolejne 5 proc. subwencja z budżetu państwa. (kor)

Sztuka heklowania



Fot. TOMASZ WEOFLEFF

Przez całe wakacje w Muzeum Beskidzkim w Wiśle trwa projekt „Nawijaj” nieformalnej grupy Muza. W jego ramach w placówce odbywają się rozmaite warsztaty, dofinansowane z programu „Działaj lokalnie”. W czwartek Zofia Gała (druga z lewej) uczyła trudnej sztuki heklowania.

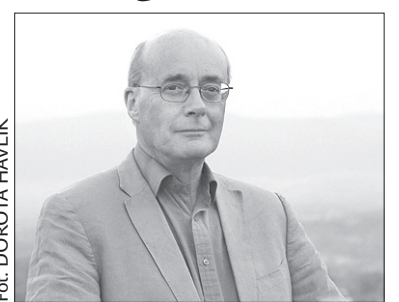
Ekipa BBC nad Olzą

W czwartek zakończyła wizytę nad Olzą ekipa brytyjskiej telewizji BBC 2. Dziennikarze przybyli, by w Cieszyńsku i Czeskim Cieszyńsku nakręcić materiały do filmu przygotowywanego z okazji 100. rocznicy wybuchu I wojny światowej.

Nad Olzą kręcono materiały do jednej z trzech części filmu dokumentalnego „The Long Shadow”. Jednym z jego współautorów jest brytyjski historyk David Reynolds, który w filmie zastanawia się nad powodami wybuchu wojny i związanymi z tym kontekstami historycznymi. Podczas wizyty w RC (ekipa

gościła także w Pradze i Terezynie) sporo uwagi poświęcił m.in. powojennym wypadkom na Śląsku Cieszyńskim i podziękował regionu między Polską i Czechosłowacją.

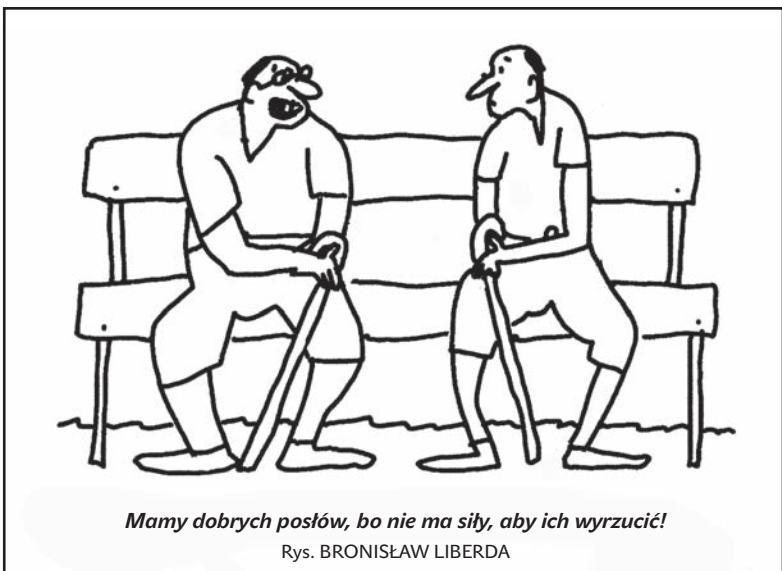
Filmowców interesowało zwłaszcza to, jak żyło się ludziom w nagłe podzielonym mieście i regionie, do jakich dochodziło tu konfliktów narodowościowych, jak współżyli narody polski i czeski po ponad 90 latach od podziału Księstwa Cieszyńskiego. Ekipa kręciła swoje materiały m.in. na dworcu i w byłej gazowni, które po 1920 znalazły się w Czeskim Cieszyńsku, w Polsce zaś



Fot. DOROTA HAVLIK

Brytyjski historyk David Reynolds na Wieży Piastowskiej.

interesowały ją, na przykład, elektrownia lub dawna zajezdnia tramwajowa. Film ma się pojawić w BBC latem 2014 roku. (kor)



Mamy dobrych posłów, bo nie ma siły, aby ich wyrzucić!
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Złodziej złapany

Policja zatrzymała 20-latkę, który okradał właścicieli domów jednorodzinnych w Hawierzowie-Suchej Średniej. Złodziej nocą włamywał się do stodół, szop i piwnic. Ogrodzenia nie były dla niego żadną przeszkodą – albo przez nie przechodził, albo rozcinał siatkę. Jak widać na policyjnych zdjęciach, poradził sobie również z łańcuchami czy dodatkowymi zamkami zabezpieczającymi bramki do ogrodu. – Od początku czerwca młodzieniec „odwiedził” jedenaście działek. Ukradł wózek dwukołowy, rowery, miedziane rury, różne narzędzia ręczne i elektryczne, kable, zestaw do gry petanque i inne rzeczy – poinformowała rzeczniczka policji, Złatusze Viačková.

Mężczyzna był już kilkakrotnie karany. W marcu br. został skazany na 100 godzin prac publicznych, których nie wykonał. Obecnie przebywa w areszcie śledczym. (dc)



Fot. ARC

To ogrodzenie nie było dla złodzieja żadną przeszkodą.

Pierwszy tydzień ministra

Jerzy Cienciála w ub. tygodniu został mianowany ministrem przemysłu i handlu w ponadpartyjnym rządzie Jiřego Rusnoka. Już teraz zapowiada, że będzie chciał skłonić cały rząd do przyjazdu do Ostrawy i zapoznać go z trudną sytuacją w naszym regionie. Poprosiliśmy go o krótką rozmowę.

Panie ministrze, jak wyglądały pana pierwsze dni na stanowisku i zapoznanie się z nową pracą?

Ta praca nie jest dla mnie taka całkiem nowa. Urząd ministra znam długo, od czasu, kiedy byłem dyrektorem naczelnym Huty Trzynieckiej, czy szefem Związku Hutnictwa. Zmienił się ludzie, są inni, młodszy – może mądrzejsi, zobaczymy. Premier Rusnok, który wprowadzał mnie do urzędu, też tu był przez jakiś czas ministrem. Najważniejsze to zapoznać się z ludźmi, którzy tu pracują, ponieważ ludzie są kluczem do wszystkiego, to oni decydują o tym, jak się pracuje, jakie są stosunki międzyludzkie. To będzie kwestia pierwszych tygodni. Zresztą nie wiadomo, jak długo ten rząd będzie funkcjonował...

Czy uważa pan, że rząd ekspertów ma szansę na zdobycie zaufania w parlamencie? Czy będziecie mieli dosyć czasu, by wykonać kawał konkretnej roboty?

Nie chcę oceniać, czy mamy szansę, czy nie, o tym niech zdecydują posłowie. W każdym razie trzeba działać, by nie zostały przerwane dobrze rozpoczęte procesy i trendy związane z innowacyjnością i rozwojem przemysłu. Plusem bezpartyjnego rządu jest to, że nie musimy się oglądać na lewo i prawo, możemy patrzeć na problemy obiektywnie, oczyma ekspertów, bez partyjnego balastu.

Jak wygląda pana tydzień roboczy dzielnicy między stolicę i nasz region?

Nieustannie podróżuję na trasie między Pragą, Ostrawą oraz Trzyńcem i Wędrzynią. W Wyższej Szkole Przedsiębiorczości w Ostrawie mam biuro ministra, w ubiegły piątek odbyłem tam rozmowy z hetmanem Miroslavem Novákem. Już wcześniej jeździłem do Pragi, z racji swej funkcji wiceprezidenta w Związku Przemysłu i Transportu oraz faktu zasiadania w Radzie Rządu ds. Badań, Rozwoju i Innowacji. Teraz jeżdżę co najmniej dwa razy w tygodniu. To podróżowanie – cztery godziny w jedną stronę – jest czasochłonne.

Rozmowy z hetmanem województwa dotyczyły problemów w przemyśle ciężkim w regionie ostrawskim i karwińskim. Co pan sądzi o przyczynach zaistniałej sytuacji i możliwościach jej rozwiązania?

Miejsca pracy o takim charakterze jak hutnicze i górnicze buduje się przez lata. Trud-



Jerzy Cienciála

no je szybko zastąpić czymś innym. Genezą problemów jest to, że nasz region, ale też cała Republika Czeska, nie produkuje już tyle stali co dawniej. Kiedyś Czechosłowacja produkowała 15 mln ton stali rocznie, a do tej produkcji potrzebny był węgiel. Teraz, gdy jest dobrze, produkujemy najwyżej 5 mln ton. Zakłada się różne strefy przemysłowe, by stworzyć nowe miejsca pracy. Należy jednak iść w tym kierunku, by to nie były tylko zakłady montażowe, lecz byśmy wnieśli

własne know how, tworzyli produkty z większą wartością dodaną. Do tego potrzebny jest rozwój bazy badawczej oraz szkolnictwa. Trzeba mieć odpowiednią kadre inżynierów, techników. To cały kompleks problemów, których nie da się od siebie oderwać. W tym kierunku działamy w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości w Ostrawie. Kładziemy nacisk na połączenie teorii z praktyką. Naszemu krajowi potrzebna jest przedsiębiorczość, tego ciągle brakuje. Dalsza rzecz, która

mogłaby pomóc regionowi, to rozpoczęty w ministerstwie kolejny program Unii Europejskiej – wspierający innowacje i konkurencyjność. To jest nam bardzo potrzebne.

Nie tylko pan, ale też premier Rusnok ma korzenie na Śląsku. Czy wobec tego możemy liczyć na to, że panowie bardziej od innych ministrów będą uwzględniali potrzeby naszego regionu?

Jesteśmy odpowiedzialni za całą republikę, nie tylko za regiony, z których pochodzimy. Niemniej musimy rozwiązać ważne problemy tego regionu – głównie poprawić infrastrukturę drogową łączącą nas ze Słowacją. Pierwsze odcinki nowej drogi mają być wreszcie zrealizowane. Na rozwiązanie czeka też sytuacja w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, w to będzie zaangażowany cały rząd. Może nam się uda zorganizować posiedzenie rządu w Ostrawie, by reszta członków gabinetu mogła ten region zobaczyć na własne oczy. Tak, jak nam się udało zorganizować w Trzyńcu posiedzenie Rady Rządu ds. Badań, Rozwoju i Innowacji i profesorowie z Pragi widzieli na własne oczy, jak się z bardzo wysoką dokładnością steruje „wulkanami”, czyli konwertorami hutniczymi.

Jak rodzina, zwłaszcza żona, przyjęła fakt, że został pan ministrem?

Krytycznie. Zawsze byłem bardzo zaangażowany w pracę, wobec czego mieliśmy mało czasu dla siebie. Ale kiedy moim polem działania był Trzyńiec i Ostrawa, miałem przynajmniej blisko do domu. Teraz jest gorzej. Mogę jednak powiedzieć, że mam super zaplecze rodzinne.

Po pana wystąpieniu w telewizji, jeszcze przed objęciem stanowiska ministra, niektórzy prasy bloggerzy – na przykład były doradca eksprezidenta Klaus, Tomáš Haas lub były rzecznik ministerstwa zdrowia, Tomáš Cikrt, ironicznie, a nawet złośliwie skomentowali pana język czeski z typowym dla naszego regionu akcentem i naleciałościami. Czy warto na to w jakiś sposób reagować?

Przepraszam tych, którym nie podoba się nasza zbyt twarda mowa. Ale my jesteśmy przyzwyczajeni pracować, a nie śpiewać. Choć śpiewać też umiemy – nasze piosenki ludowe.

Rozmawiała: DANUTA CHLUP

Dyrektorka rozmawiała o masowych zwolnieniach

Sytuacja na rynku pracy w regionie ostrawsko-karwińskim jest poważna. W piątek przyjechała na rozmowy do Ostrawy dyrektorka generalna Urzędu Pracy RC, Marie Bílková. Dziennikarzom przedstawiła projekty, które mogą pomóc ludziom zagrożonym masowymi zwolnieniami.

Urząd Pracy Województwa Morawsko-Śląskiego notuje w tej chwili ok. 82 tys. bezrobotnych. Masowe zwolnienia, według jego dyrektorki Yvony Jungovej, zagrażają 4,5 tys. osób. Mają dotyczyć głównie pracowników Kopalni Paskov, spółki hutniczej Evraz Vítkovice Steel oraz OKK Koksownie. Zwolnienia lawinowo odbiłyby się również w innych branżach, wobec czego przybyłoby blisko 13 tys. bezrobotnych.

– W województwie morawsko-śląskim sytuacja na rynku pracy, w związku z zapowiedzianymi masowymi zwolnieniami, jest napięta i niepewna. Nie chcemy reagować na

sytuację dopiero wtedy, gdy do niej dojdzie, chcemy być do niej przygotowani – zacytowała Bílková. Dyrektorka podkreśliła, że państwo zamierza przeznaczyć dodatkowe fundusze na realizację projektów, które mają pomóc zwolnionym w powrocie na rynek pracy. Obiecała też wsparcie personalne urzędów pracy w naszym regionie i przedstawiła nowy projekt polegający na doradztwie pracownikom, którzy mają jeszcze pracę, lecz mogą ją stracić. – Ten projekt ma polegać na pracy z ludźmi, którym zagraża utrata pracy. Chodzi o to, by zyskali jasne wyobrażenie o tym, co ewentualnie mogliby robić po odejściu z dotychczasowej pracy. W ten sposób zostaliby już wstępnie przygotowani do przekwalifikowania, o które zaoferowałyby się urzędy pracy – wyjaśniła Bílková.

W związku ze zwolnieniami w Kopalni Paskov, która jest najmniej

efektywnym zakładem OKD, mówi się nawet o 2,5 tys. osób. Rzecznik spółki, Vladislav Sobol, wyjaśnił w rozmowie z „Głosem Ludu”, że

zwolnienia z pewnością nie obejmą tylu osób. – Decyzja o zakończeniu wydobycia na razie nie zapadła, a jeżeli nawet zostanie podjęta, to ozna-



Sytuacja kopalni Paskov była jednym z powodów odwiedzin dyrektorki generalnej Urzędu Pracy RC w Ostrawie.

cza to proces trwający co najmniej kilka miesięcy. Z pewnością z dnia na dzień 2,5 tys. osób nie straci pracy. Duża część pracowników zostałaby przesunięta do kopalni karwińskiej – powiedział. Na pytanie naszej gazety, czy będzie to możliwe w sytuacji, gdy te kopalnie również muszą oszczędzać, odpowiedział: – To prawda, lecz tam pracuje ciągle dużo pracowników firm zewnętrznych. Nie zerwiemy z nimi całkowicie współpracy, ponieważ część z nich jest nam potrzebna, lecz możemy obniżyć ich liczbę.

Sprawa spółki OKK Koksownie również nie jest przesądzona. Z informacji, które pojawiły się niedawno w mediach, a które Sobol potwierdził, wynika, że są potencjalni kupcy, którzy chcieliby nabyć to przedsiębiorstwo. – Na razie kierownictwo nie ma w planie żadnych zwolnień – dodał rzecznik koksowni, Vladimír Bystrov. (dc)

Na Gorolskim Świącie muszą bić pioruny

– Na Gorolskim Świącie jak zwykle atrakcją będzie do pioruna. Specjalnie zapraszam na niedzielny występ zespołu „Regle” z Poronina. Po nim zagra zaś słowacka grupa „Sfuk”, by ludziom wesoło wracało się do domów – żartuje Tadeusz Filipczyk, który poprowadzi finałowy koncert 66. Gorolskiego Świąta.

Tradycyjnie rozpocznie go niedzielne, poranne „Grani na Rynku”. O godz. 10.30 rozpocznie się msza w kościele parafialnym pw. Bożego Ciała, natomiast w południe przez miasto przejdzie pochód zespołów i wozów alegorycznych. O godz. 13 nastąpi oficjalna inauguracja święta oraz przywitanie gości. Uroczystość uświetni występ połączonych chórów „Gorol”, „Melodia” i „Przełęcz”. Z kolei po południu na rynku w Jabłonkowie rozpoczną się występy zespołów folklorystycznych, śpiewaków oraz gawędziarzy. – W niedzielę zaprezentuje się m.in. „Olza” z Czeskiego Cieszyna i „Jackové” z Jabłonkowa. Będą też zespoły biorące udział w Tygodniu Kultury Beskidzkiej, m.in. grupa z Kinszasy w afrykańskim Kongo – mówi Filipczyk.

Jak zwykle też własne stoiska przygotowują koła PZKO. – Nasze będzie czynne od piątku do niedzieli, co jest sporym wyzwaniem logistycznym, bo w jego organizację zaangażowanych będzie około stu osób. Dlatego przygotowania idą pełną parą – mówi Marian Waszut, szef Koła PZKO w Nawsiu.

Działacze PZKO z Nawsia szykują również wóz alegoryczny. – Rozważamy dwa tematy, ale nie zdradzamy szczegółów, bo to ma być niespodzianka. Powiem jedynie, że na naszym wozie będzie bardzo smacznie

i będzie pachniało – śmieje się Waszut.

Dodaje jednak, że Nawsie nie planuje żadnych fajerwerków. – Do „Gorola” podchodzimy tradycyjnie, więc na naszym stoisku będą królowały tradycyjne potrawy – zapowiada.

Podobnie przekonuje Paweł Pilch, prezes Koła PZKO w Gródku. Stoisko Gródka będzie czynne w sobotę i niedzielę i także zamierza serwować sprawdzone specjały. – Będą kołocze, pieczeń z bójnicka, jelita z kapustą oraz placki. Zapewniam, że nikt głodny do domu nie wróci. Oby tylko ludzie przyszli i zjedli wszystko, co przygotowujemy – śmieje się Pilch.

Górale zapewniają przy tym, że Gorolski Świąt nie odbędzie bez słynnej mioduli. W tym roku będzie ona jednak nieco odmieniona. – Po prostu przygotowuje ją profesjonalna firma. Konsultowaliśmy jednak jej recepturę i ostatecznie wybraliśmy jeden z zaproponowanych wariantów, ten który jest najbardziej zbliżony do naszej tradycyjnej mioduli – tłumaczy Waszut.

Nowy trunek degustował już także Pilch. – Osobiście nowa miodula mi odpowiada, bo jest podobna do naszej. Myślę więc że znajdzie uznanie uczestników Gorolskiego Świąta – stwierdza.

Górale podkreślają, że największą atrakcją oraz przysłowiowym „gwóździem programu” tegorocznego Gorolskiego Świąta będzie prawdopodobnie finałowy koncert słowackiej grupy „Sfuk”. Warte obejrzenia będą jednak również występy egzotycznych zespołów biorących udział w Tygodniu Kultury Beskidzkiej.

– W tym roku w Jabłonkowie obejrzymy grupy z Czarnogóry, Rumunii, Brazylii i Kongo. Równie dobra i także warta polecenia jest na przykład nasza „Olza” – mówi Krysztyna Mruzek z komitetu organizacyjnego.

Zachęca przy tym do udziału w piątkowym koncercie, w którym zaprezentują się zespoły młodzieżowe. – Do Jabłonkowa staramy się zapraszać zespoły z sukcesami, dlatego także w tym roku będzie można u nas zobaczyć i usłyszeć solistów oraz grupy mające na swym koncie laury w przeróżnych konkursach. Oby tylko pogoda dopisała, bo Gorolski Świąt z reguły rozpoczyna się od piątkowej burzy, po której w sobotę i niedzielę się wypogadza – martwi się Mruzek.

– Jura spod Gronia mawiał jednak, że na Gorolskim Świącie musi grzmieć i muszą bić pioruny – żartuje Gilipczyk, choć przyznaje, że prognozy pogody jeszcze nie śledzi.

Historia „Gorolskiego Świąta” sięga roku 1947. Ten swoisty festyn góralski miał swoich animatorów, którzy na Zaolziu stali się legendą. Należał do nich Władysław Niedoba (góral z urodzenia i krzewiciel polskiej kultury, założyciel Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego), gawędziarz „Maciej”, czyli Ludwik Cienciąła, a także poeta Władysław Młynek. To za sprawą tego ostatniego w roku 1990 święto polskich górali w Jabłonkowie przekroczyło granicę i stało się częścią wielkiej imprezy folklorystycznej po polskiej stronie Beskidów – Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Świąt w Jabłonkowie kończy dziś święto górali po drugiej stronie Olzy. (wik)



O sile „Gorola” stanowią także regionalni rzemieślnicy.

Co potrafią »szikowne gorolski rynec«

W sobotę 3 sierpnia i niedzielę 4 sierpnia, z okazji 66. Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych Lasek Miejski w Jabłonkowie stanie się miejscem spotkań mistrzów rzemiosła i rękodziela. Swój kunszt pokażą kowale, „dzwonkarze”, garncarze i druciarze, którzy zaprezentują klasyczne i ozdobne drutowanie naczyń, wyrób drucianej biżuterii oraz różne techniki splatania drutu.

Dwudniowy pokaz przygotowuje Izba Regionalna im. Adama Sikory Miejskowego Koła PZKO w Jabłonkowie. – W jego trakcie zwiedzający będą mogli podziwiać m.in. umiejętności mistrzów rzemiosła ciesielskiego zarówno przy ciesiołce, jak przy „srymbiniu”, czyli budowie węgla chaty – informuje w materiałach przesłanych naszej redakcji Leszek Richter z komitetu organizacyjnego Gorolskiego Świąta.

Pokazane zostanie wędzowanie „trómów” (belek), „na rybi chwost, na zómek, na ćiop i na kane”. W ciągu całego dnia będzie trwał także pokaz wyrobu łupanych „szyndziółów” oraz „pocyńcio” (naczyń) sałaszniczych.

Z kolei odchodzące w zapomnienie rzemiosła przypomną bednarz, kołodziej i wytwórca naczyń dębanych (koryt, „troków”, niecek). Miłośnicy starych rzemiosł będą mogli podziwiać również zręczność plecionkarza i powroźnika. – Będzie można podglądać wyrób tradycyjnych, ludowych instrumentów muzycznych, na przykład piszczałek, „gajdów”, „tromb” i „rogów łowczorskich”. Uwagę zwrócić ponadto rękodzielnicy wykonujący stroje cieszyńskie oraz ich dodatki. Wyrób biżuterii do strojów cieszyńskich pokaże mistrz złotnik – informuje Richter.

W Lasku Miejskim w Jabłonkowie nie zabraknie przedstawicieli rzemiosła piernikarskiego. Będzie można prześledzić mozolny i skomplikowany proces pozyskiwania włókna lnianego i jego dalszej obróbki. Nie zabraknie ponadto pokazu tkania na „krosnach” i „krymplowanie” oraz spłśniania wełny.

W sobotę i niedzielę publiczność będzie miała też rzadką okazję zobaczyć bacującego gazdę podczas wyrobu sera. uczestnicy pokazu „Na sałasz” przekonają się, jak w tradycyjny wołoski sposób – tzw. kłaganim – powstaje bundz, czyli biały owczy ser, a także korbaczki i łoszczipki. W trakcie pokazu będzie też okazja do degustacji kilku rodzajów serów. (wik)

A jak wyglądał tradycyjny wyrób góralskich serów? Syr sie robił jak z mlyka łowczego, tak aji krowskiego a

kozigo. Nadojone mlyko sie scedziło przez powiönzkym (ciynki płótno), słoło do koryta i niechało sie ustoc 12 godzin. Po tym sie podstawiło pod koryto putyrym, do kierej sie spuściło tzw. chude mlyko bez śmietónki. Śmietónkym zaś gazda slywoł do podstawiónej łóblónki. Śmietónkym w łóblónce se gazda broł do dómu i robili tam ś ni masło. Chude mlyko sie z putyry przeloło do kotlika, kiery był zawieszony na kluce nad watróm i tam sie przigrzywało na temperaturym udoju. Przigrzote mlyko sie przeloło spatki do putyry i przidało sie do niego klog. Klog – podpuszczka sie robił z cielyncigo żołodńka i słoził do zesyrzynio mlyka. Po 15 minutach łod przidano klogu mlyko zesyrzało i trzeba go było czoszczkym roztrzepać. Po tym se gazda prziklynknył ku putyrze i łóbiyma rynkami ścisokoł syr do grudy. Jak uformowól grudym, wziön czisóm buzarkow z trokami (płóciynnóm płachte), podciógnól jóm pod grudym syra w putyrze, zawiönzoł troki i powiesił w kumorce, aby łokapoła. Ze syra łokapuje do szafficzka siwula albo kapołka. W putyrze zustała surowo zynczica, kiero sie wloła spatki do kotlika i podgrzywała tak dłogo, aż sie po krajach zrobił kożuch. Tyn sie zbiyroł zbiyraczkóm – wielkóm drzewiannóm lyżkóm, roztrzepoł sie czoszczkym, posolił i była gotowo zynczica, kiero sie jadła na sałaszu rano i wieczór z chlebym. Żynczica sie piła z czyrpków, kiere se nikierzi łowczorze sami robili. W kotle zustała gorszo zynczica – siwula, kiero sie dowoła byđu albo też niechowała w piwnicy, w putyrze tak dłogo, aż zkwasiła i zrobił sie ś ni gorskawy, orzeźwiajóncy napój. Górole go radzi pili latym, jak były hyca. Łokapany, póluchy syr sie wyjóno z buzarki i położyło na drzewiannej półce w zadni czynsi kolyby. Tam dozdrzywoł 3-6 dni, aż zaczoł żółknyć i tworził sie w nim charakterystyczne dziurki (Na sałaszach, na kierych sie w baczo-waniu zmiyniali gazdowie, zustoł syr jyny do drugigo albo trzecigo dnia; gazda se broł do dziedziny jeszcze niewykwaszony syr). Czynszcz szwyżigo syra sie zjadła, jednak z wyńkszości sie robiła bryndza. Zdrzały syr sie krusziło palcami i wysypowało do söndeczka. Tam sie wyszoł ze solóm i kminym (w bogatszych rodzinach aji z masłym), przykrył dynkym i obciónił kamyniym. Tak sie ze syra wyciskała zielóno woda, kieróm sie co pore dni slywało. Po pore dniach syr w söndeczku wyschnył. Potym sie go zalywało masłym, aby do niego niedochodził luft i dziynki tymu sie tak hónym nie zepsuł. (r)



Tadeusz Filipczyk odpowiada w ostatnich latach za konferansjerkę.

W JABŁONKOWIE O KULTURZE ZIEMI PSZCZYŃSKIEJ

»Nie jyny z naszi dzichty«

Z okazji 66. Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych Gorolski Świąt Sekcja Ludoznawcza przy Zarządzie Głównym PZKO w Czeskim Cieszynie oraz Izba Regionalna imienia Adama Sikory Miejskowego Koła PZKO w Jabłonkowie zapraszają na seminarium „Nie jyny z naszi dzichty”, które odbędzie się w piątek, 2 sierpnia o godz. 15 w Domu PZKO w Jabłonkowie.

Moderatorem będzie Leszek Richter. Poseł na Sejm RP Sławomir Kowalski wygłosi wykład „Kultura Regionu Pszczyńskiego”. O godz. 15.35 dr Halina Nocoń z Towarzystwa Miłośników Ziemi Pszczyńskiej wygłosi prelekcję „Zakorzenie człowieka – rzecz o edukacji regionalnej na ziemi pszczyńskiej”, natomiast o godz. 16.05 mgr Agnieszka Szymula z Muzeum Miejskiego w Tychach opowie zebrany

o pszczyńskim stroju ludowym.

O godz. 16.35 nastąpi dyskusja i podsumowanie, natomiast o godz. 16.50 zakończenie sesji.

Dodatkowo, w piątek od godz. 18 w Lasku Miejskim w Jabłonkowie będzie można poprobować „Pszczyńskich maszkietów”, czyli potraw regionalnych z okolic Pszczyń. (wik)

TKB: dziewięć dni z folklorem

91 zespołów, w tym 16 zagranicznych, wystąpi podczas 50. Tygodnia Kultury Beskidzkiej, który rozpocznie się w sobotę 27 lipca. – Wszystko mamy już praktycznie zapięte na ostatni guzik – zapewnia Leszek Miłoszewski, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej, który organizuje tę jedną z największych imprez folklorystycznych w Europie.

W tegorocznym, jubileuszowym Tygodniu Kultury Beskidzkiej weźmie udział około 4 tys. wykonawców. Artyści jak zwykle zaprezentują się publiczności na estradach w Wiśle, Szczyrku, Żywcu, Oświęcimiu i Makowie Podhalańskim. Spośród zespołów zagranicznych zdecydowaną większość stanowią grupy europejskie. W Beskidach zapowiedzieli się artyści m.in. z Bułgarii, Czarnogóry, Czech, Serbii, Słowacji i Węgier. Nie zabraknie jednak również egzotyki. Wystąpią zespoły z Brazylii, Konga, Paragwaju i Senegalu. Impreza potrwa zaś do 4 sierpnia.

– Tegoroczny TKB jest jubileuszowym, pięćdziesiątym i ta rocznica będzie podkreślana zwłaszcza na estradzie w Wiśle, bo przecież tam przed pół wiekiem wszystko się zaczęło – mówi Miłoszewski. Dodaje, że 28 lipca w Wiśle, podczas koncertu jubileuszowego, wręczone zostaną pamiątkowe medale ludziom najbardziej związanym z wiślańskim przeglądem. – Z kolei w sobotę własne nagrody wręczą w amfiteatrze w Wiśle przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – zapowiada Anna Strojny, dyrektor programowo-artystyczny Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

Występem w wiślańskim amfiteatrze im. Stanisława Hadyny towarzyszyć będzie kilka wystaw. Organizatorzy szykują plenerową ekspozycję prezentującą archiwalne fotografie z różnych lat TKB. – W Muzeum Beskidzkim oraz Domu Zdrojowym w centrum Wisły będzie też można obejrzeć wystawy pamiątek związanych z Tygodniem. Z kolei Biblioteka Miejska przygotowuje ekspozycję poświęconą przedwojnemu Świętu Gór, na którym wzorowali się organizatorzy TKB – mówi Miłoszewski.



Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej do Wisły przyjeżdżają zespoły folklorystyczne ze wszystkich zakątków Europy.

Występy rozpoczną się w Wiśle w sobotę 27 lipca. – Szczególnie szykują się do nich miejscowe, wiślańskie zespoły – zdradza z kolei Strojny.

Podczas inauguracyjnego koncertu zaprezentuje się m.in. ZPiT „Olza” z Czeskiego Cieszyna oraz „Račan” z Oszczadnicy na Słowacji. Dla odmiany, w środę, 31 lipca w Wiśle w konkursowe szranki staną uczestnicy 24. Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych. Celem imprezy jest zaprezentowanie dziedzictwa kulturowego narodów z różnych zakątków świata – śpiewu,

tańca, muzyki i zwyczajów. Polskę będą reprezentowały trzy zespoły: „Wielkopole” z Poznania, „Brenna” z Brennej i „Siemianowice” z Siemianowic Śląskich. Z kolei czeski folklor przedstawi zespół „Májek” z Brna, a słowacki – „Račan” z Oszczadnicy.

Podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej jak zwykle na deskach amfiteatru w Żywcu odbędzie się również 44. Festiwal Folkloru Górali Polskich. Publiczność obejrzy prezentacje góralskich zwyczajów w wykonaniu zespołów z Beskidów

i Podhala, spośród których jurorzy wybiorą laureata Złotego Żywieckiego Serca. O prestiżowy laur powalczy tym razem m.in. grupa „Oldrzychowice” z Oldrzychowic. Poza konkursem zaprezentuje się zaś zespół „Vrtek” z Opawy.

Odbędą się też przeglądy kapel, grup śpiewaczych, solistów, instrumentalistów i spotkania mistrzów z uczniami. Prezentacjom TKB będą ponadto towarzyszyły Wawrzyńcowe Hudy w Ujsołach oraz tradycyjny Festyn Istebniański w Istebnej.

PODSUMOWANIE WIŚLAŃSKICH EDYCJI TKB

W środę 24 lipca o godzinie 16 w Muzeum Beskidzkim im A. Podzorskiego w Wiśle odbędzie się promocja książki „Tydzień Kultury Beskidzkiej w Wiśle”. Publikacja jest specjalnym wydawnictwem związanym z organizacją 50. jubileuszowej edycji TKB. Jego promocji towarzyszy okolicznościowa wystawa fotograficzna zorganizowana w wiślańskim muzeum.

Warto jednak przypomnieć, iż najnowsza książka Muzeum Beskidzkiego nie jest jedynym wydawnictwem poświęconym Tygodniowi Kultury Beskidzkiej, jakie ukazało się w ostatnich latach. W maju 2007 r., dzięki staraniom Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej, ukazał się bowiem album fotograficzny „Barwy folkloru”, prezentujący zdjęcia autorstwa Waldemara Kompały, dokumentujące jedenaście edycji Tygodnia Kultury Beskidzkiej (w latach 1993-97 oraz 2001-2006). **(wik)**

Tydzień Kultury Beskidzkiej nawiązuje do przedwojennego Święta Gór. Pierwsza edycja Tygodnia odbyła się w 1964 roku i był to wówczas jedynie przegląd zespołów regionu cieszyńskiego wzbogacony o zespoły z Podhala i Zaolzia. W następnych latach do imprezy dołączały kolejne miasta.

WITOLD KOŹDOŃ

Od pół wieku skutecznie promują bogactwo ludowych tradycji

Tydzień Kultury Beskidzkiej – jedna z największych i najbardziej znanych imprez folklorystycznych w Europie, wielkie święto folkloru, prawdziwy festyn ludowy – tak od wielu lat pisze się o imprezie, która w tym roku odbywa się po raz pięćdziesiąty.

Mimo upływu czasu Tydzień Kultury Beskidzkiej zachowuje jednak swą programową atrakcyjność i kulturową wartość. Potwierdzają to kolejne honorowe patronaty oraz nagrody przyznawane imprezie i jej organizatorom za kultywowanie i upowszechnianie kultury ludowej. O atrakcyjności TKB świadczy również coraz liczniejszy udział w imprezie zespołów i twórców, a przede wszystkim stała obecność publiczności na widowiskach i kiermaszach.

Od wielu lat TKB-owskie koncerty polskich i zagranicznych zespołów odbywają się na pięciu estradach: w Wiśle, Szczyrku, Żywcu, Makowie Podhalańskim i Oświęcimiu. W ramach imprezy organizowane są samodzielne przeglądy konkursowe: Festiwal Folkloru Górali Polskich w Żywcu i Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne oraz prezentacje na Gorolskim Święcie w Jabłonkowie, Wawrzyńcowych Hudach w Ujsołach, Festynie Istebniańskim

oraz w Bielsku-Białej. Artystycznym występom towarzyszą targi sztuki ludowej, jarmarki, wystawy, pokazy rękodzieła, plenery i biesiady, spotkania z zespołami, barwne korowody oraz sesje popularnonaukowe i warsztaty.

Co roku TKB gromadzi ponad 4 tys. wykonawców – tancerzy, śpiewaków, instrumentalistów, twórców ludowych oraz około 200 tys. widzów. Ten organizacyjny i programowy gigant, trwający dziewięć dni przez co najmniej kilkanaście godzin dziennie, ma różne cele i licznych adresatów: przede wszystkim szukającą rozrywki publiczność, ale też wykonawców, dla których TKB jest znakomitą okazją do spotkań i wymiany doświadczeń, wreszcie – znawców kultury ludowej, bowiem impreza sprzyja omawianiu najważniejszych spraw z nią związanych. Warto jednak przypomnieć, że w porównaniu z dzisiejszym rozmachem początki imprezy były bardzo skromne. Wszystko zaczęło się bowiem od jednej estrady, kilku koncertów i kilku zespołów.

Tydzień Kultury Beskidzkiej narodził się dzięki entuzjazmowi i uporowi wiślańskich społeczników, dla których lokalne tradycje były

wartością niepodważalną, a duma z miejsca pochodzenia potężną inspiracją do działania na rzecz miasta i regionu. Wzorem było dla nich przedwojenne Święto Gór, a także organizowane od 1948 r. Gorolski Święto w Jabłonkowie. Zatem z potrzeby serca, sentymentu, ale i ambicji postanowili zorganizować własną imprezę. Udało się to jednak dopiero w 1964 r., po wielu latach niełatwych zabiegów.

Inauguracja pierwszego Tygodnia Kultury Beskidzkiej, organizowanego w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, odbyła się w Wiśle 16 sierpnia. Ówczesny TKB był – zgodnie z założeniami – przede wszystkim przeglądem zespołów folklorystycznych z miejscowości ówczesnego powiatu cieszyńskiego: Istebnej, Jaworzynki, Koniakowa, Goleszowa, Cieszyna i Wisły, wzbogaconym występami gości z Żywca oraz zaprzyjaźnionego Zaolzia. W ramach tzw. estrady ludowej występowali lokalni gawędziarze, instrumentalniści, śpiewacy, grupy wokalne i instrumentalne oraz para taneczna i kapela z Bukowiny Tatrzańskiej. Były też konkursy, m.in. na strój ludowy, oraz program artystyczny w pochodzie dożynkowym, który

przez wiele lat cieszył się ogromnym powodzeniem, podobnie jak słynna banderia konna. Obowiązek pierwszego dożynkowego gazdy, wspólnie z Anną Raszką, pełnił przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, generał Jerzy Ziętek, pod którego patronatem impreza odbywała się przez wiele lat. Ważnym wydarzeniem było też otwarcie w Wiśle Muzeum Beskidzkiego noszącego obecnie imię Andrzeja Podzorskiego – jednego z jego głównych założycieli. Rok później do programu TKB wprowadzono Dzień Ziemi Bielskiej i Dzień Ziemi Żywieckiej, po raz pierwszy wystąpił zespół zagraniczny – z Włoch. Odbyła się też sesja popularnonaukowa na temat beskidzkiego folkloru.

Sesje popularnonaukowe stały się znaczącym działaniem w historii imprezy. Niemal wszystkie zorganizowano w kolebce TKB, czyli w Wiśle, wiele we współpracy z cieszyńską filią Uniwersytetu Śląskiego. Były sesje poświęcone ludziom dla Wisły szczególnie zasłużonym, np. Janowi Sztwiertni (1976, 1981), sprawom Zaolzia (1990, 1998), imprezom organizowanym w Wiśle, przede wszystkim jednak zagadnie-

niom kultury ludowej, m.in. folklorowi ziemi cieszyńskiej (1977), ludowej twórczości ustnej Beskidów i Podbeskidzia (1979), tańcom ludowemu Beskidu Śląskiego i Żywieckiego (1982), pn. „Miejsce folkloru we współczesności” (1999), „Czadcka Ojcowizna” (2000). Wiele z nich łączono z okolicznościowymi wystawami w Muzeum Beskidzkim.

Tydzień Kultury Beskidzkiej szybko stał się niezwykle atrakcyjną wizytówką folklorystyczną najpierw województwa katowickiego, później bielskiego, a obecnie śląskiego. Kolejne lata to systematyczny rozwój imprezy: rosła liczba występujących zespołów, coraz więcej grup przyjeżdżało z innych regionów, pojawiały się nowe zespoły zagraniczne. Wzrastało też zainteresowanie publiczności i mediów. W tym roku w Wiśle Tydzień Kultury Beskidzkiej odbywa się po raz pięćdziesiąty, ale ten wyjątkowy jubileusz świętują wszystkie estrady i wszyscy uczestnicy, także publiczność, która przesądziła o popularności imprezy. Imprezy, która w niebagatelnym stopniu przyczyniła się do ożywienia, zachowania i spopularyzowania bogactwa ludowych tradycji, przede wszystkim polskich górali. **(wik)**

Krótki spacer po rynkach

Kiedy chcemy zwiedzić nieznaną nam miasto, najpierw udajemy się na rynek. W zabytkowych miastach rynek bywa ozdobą, w nowszych – jest z tym różnie. Na rynek we własnym mieście chodzimy po to, by załatwić sprawunki lub... wypocząć. Przy fontannie, przy kawie w restauracyjnym ogródku. Sprawdziliśmy, co mają do zaoferowania rynki w naszym regionie.

Jabłonków

Nasz spacer rozpoczynamy od wschodu, a więc od Jabłonkowa, który jest najbardziej wysuniętym na wschód miastem Republiki Czeskiej. Na tutejszym rynku od stuleci rozgrywały się wszystkie ważne wydarzenia. Jak podaje znawca historii miasta, Antoni Szpyrc, w czasach austriackich był to po prostu Ringplatz (a więc Rynek), w czasach I Republiki Czechosłowackiej – Rynek T. G. Masaryka. W 1938 roku został przemianowany na Plac Józefa Piłsudskiego, w rok później na Plac Adolfa Hitlera, po wojnie nazwano go Placem Wolności. W 1991 roku jabłonkowianie obrali nazwę Rynek Mariacki. Podobnie zresztą zmieniały się nazwy rynków w niemal każdym mieście.

„Z dołu” otwiera rynek wyremontowany kościół pw. Bożego Ciała, „z góry” zamyka go reprezentacyjnie wyglądający Dom PZKO. Na rynku można kupić artykuły wszelkiego rodzaju, z piekarni dochodzi zapach świeżego pieczywa, jest też małe muzeum oraz kilka placówek gastronomicznych. Rynek byłby przyjemnym celem niedzielnego spaceru, gdyby nie fakt, że przecina go ruchliwa droga, a większość powierzchni po obu jej stronach zajmuje płatny parking. Darmowo można zaparkować koło Penny Marketu. Na rynku nie ma miejsca na kawiarniane stoliki, niemniej mały zadaszony ogródek znaleźliśmy koło baru bistro w uliczce przylegającej do rynku, zaś hotel „Bullawa” ma ogródek od strony podwórza.

Nie ma jednak co narzekać. Jeszcze kilka lat temu, zanim oddano do użytku obwodnicę Jabłonkowa, ruch na rynku był dużo większy, w dodatku większość przejeżdżających pojazdów stanowiły tiry. W tygodniu przez rynek ciężarówki sunęły praktycznie cały czas.



Trzyniec

re, wysokie drzewa, dające dużo cienia, wszędzie jest trawnik, krzaki i kwiaty. Przy ładnie wybrukowanych drózkach stoi sporo ławeczek. Część parku zajmuje plac zabaw dla dzieci. Przy rynku jest nieduży parking, gdzie bezpłatnie można postawić samochód. Kawalek od placu, na małym wzniesieniu, wyróżnia się odnowioną elewacją kościoła ewangelicki, a zaraz obok niego Centrum Zborowe „Hutnik”.

Przenieśmy się na rynek numer dwa, czyli Plac SNP (Słowackiego Powstania Narodowego) w Trzyńcu-Tarasie. Nowsza część miasta, bardziej oddalona od huty, pełna jest zieleni. Od Domu Kultury „Trisia” roztacza się widok na zalesioną Sosnę. Samochód możemy zostawić na bezpłatnym parkingu koło kina „Kosmos” i przez rondo przejść na rynek. Przylegające do placu powojenne domy nie wyglądają specjalnie atrakcyjnie, lecz ich plusem są



Czeski Cieszyn

podcienia. Plac jest ładnym, zadbanym miejscem. Są drzewa (choć nie tak wysokie jak w starym Trzyńcu), ławeczki, dwie kawiarnie z ogródkami, dwie połączone ze sobą duże fontanny. Kwietniki z pelargoniami, które w wielu miastach wyglądają tak samo (kształt stożka) tu przybrały postać biedronek. Niektórzy mieszkańcy uważają, że to kicz, lecz dzieciom się podobają.

Cieszyn

Docieramy do stolicy Śląska Cieszyńskiego i na najpiękniejszy z prezentowanych w tym artykule rynków. Założony został już pod koniec XV wieku, natomiast większość kamienic otrzymała swój dzisiejszy wygląd w drugiej połowie XIX lub na początku XX wieku. Również ratusz, stary jak sam rynek, dzisiejszy imponujący kształt z wieżą zyskał w XIX wieku. Jego ozdobą jest licząca przeszło sto lat sala

sesyjna z płaskorzeźbionymi godłami cechów rzemieślniczych i herbami książąt cieszyńskich.

Rynek jest rozległy i tętniący życiem. Są fontanna, ławki, a dwie dłuższe strony prostokątnego rynku zajmują wypełnione gośćmi kawiarniane ogródki. Jeden z nich, szczególnie wytworny, znajduje się przy odnowionym hotelu „Brunatny Jeleń”. Nie ma tu w wyrazny sposób zaniedbanych kamienic, na rynku ani w prowadzących do niego ulicach nie natrafimy na puste lokale sklepowe, które – niestety – nieraz widzimy w innych odwiedzanych przez nas miastach. Spacer po rynku może być przyjemny również w upalne dni – dzięki z rozmachem zaprojektowanym arkadom.

Przy Rynku mieści się ważna placówka kulturalna – Dom Narodowy. Warto przypomnieć, że jego fundatorem był Franciszek Górniak, przedwojenny właściciel cegielni i polski działacz narodowy z Sibicy. Spacer z Rynku



Jabłonków

Trzyniec

Hutnicze miasto ma stare i nowe centrum. Stare, leżące w pobliżu huty, skupia się wokół Placu Pokoju. Sam plac to oaza spokoju. Tak przynajmniej wygląda w letnie przedpołudnie. Rynek w starym Trzyńcu nie zachwyca ani rozmiarem, ani architekturą. Stojące wokół niego budynki są raczej nieciekawe, szare, nie ma tu starych zabytkowych kamienic. Trzeba sobie bowiem uświadomić, że Trzyniec otrzymał prawa miejskie dopiero w 1931 roku. Przy rynku nie ma stylowych kawiarenek ani ogródków. Przeważają tu sklepy z praktycznym towarem – ogrodnicy, ze sprzętem AGD, frankami i pościelą. Szyldy i witryny sklepów przypominają swoją estetyką poniekąd zamierzchłe czasy.

Plac Pokoju ma jednak swój urok – cały teren ma bowiem charakter parku. Rosną tu sta-



Cieszyn

ulicą Głęboką otwiera przed nami widok na Wzgórze Zamkowe z widoczną z oddali Wieżą Piastowską.

Na cieszyński Rynek najlepiej udać się na piechotę. W całym śródmieściu niełatwo zaparkować, tym bardziej za darmo.

Czeski Cieszyn

Przechadzając się po Rynku Armii Czeskosłowackiej w Czeskim Cieszynie, łatwo możemy ulec złudzeniu, że ten rynek jest tu „od zawsze”. W rzeczywistości jego historia nie jest długa – wytyczono go dopiero na przełomie lat 20. i 30. ub. wieku, kilka lat po podziale Śląska Cieszyńskiego i Cieszyna między Polskę i Czechosłowację. Na historycznych fotografiach, które znajdziemy m.in. w publikacji „Czeski Cieszyn, Cieszyn na starych fotografiach” Henryka Wawreczki, Janusza Spyry i Mariusza Makowskiego, widzimy, że jeszcze w 1932 roku na nowo wybudowanym rynku stał typowo wiejski dom rodziny Tetlow, która podarowała miastu grunty pod budowę rynku. Ratusz został dokończony i oddany do użytku w 1932 roku.

Rynek w Czeskim Cieszynie jest żywym centrum miasta. Jedne sklepy zmieniają się (czasem niektóre lokale są niezagospodarowane), inne znajdują się tu od lat – jak chociażby znana piekarnia, jubiler czy sklep z bronią myśliwską. Na placu niedawno posadzono nowe drzewa, są ławeczki, kwietniki, fontanna. Przy nowej lodziarni na rogu Rynku i ul. Čapka powstał niedawno malutki ogródek. Poza tym na rynku nie ma kawiarnianych stolików, lecz są koło restauracji w przylegających do rynku ulicach – największy przy gospodzie, która do niedawna miała wypisaną na szyldzie swojsko brzmiącą nazwę „U fajnego synka”.

w naszym regionie

Przy rynku niełatwo zaparkować, lecz krążąc typowymi dla centrum Czeskiego Cieszyna drogami jednokierunkowymi, w końcu udaje się znaleźć bezpłatne miejsce parkingowe. Nie polecamy ignorowania przepisów i stawiania samochodu tam, gdzie jest to zabronione. Straż Miejska działa tu sprawnie.

Skoczów

Z Cieszyna robimy „skok w bok” do Skoczowa. Główny miejski plac posiada średniowieczny rowdowód, jednak obecny charakter zyskał w XIX stuleciu. Na współczesny wizerunek rynku wpłynął również pożar w 1910 r. oraz zniszczenia, jakich miasteczko doznało podczas działań wojennych, wiosną 1945 r.

Najbardziej reprezentacyjną budowlą znajdującą się przy skoczowskim rynku jest okazały ratusz z 1797 r. Budowla utrzymana w stylu późnego baroku pierwotnie była



Karwina-Frysztat



Skoczów

obiektem jednopiętrowym. Drugie piętro dobudowano dopiero w latach 30. XX wieku. Z okazałą siedzibą władz miejskich sąsiaduje mała, biała kamieniczka. To dom, w którym w 1576 r. przyszedł na świat św. Jan Sarkander. Dziś działa w nim Muzeum im. św. Jana Sarkandra gromadzące pamiątki związane z życiem oraz kultem świętego. Jedna z uliczek odchodzących od rynku (za ratuszem) otrzymała imię św. Jana Sarkandra. Prowadzi ona do „Szpitalika”, czyli kościółka, w którym święty został ochrzczony. Z kolei uliczka Fabryczna (po przeciwnej stronie rynku) doprowadzi nas do Muzeum im. Gustawa Morcinka, które gromadzi pamiątki po autorze „Czarnej Julki”. W muzeum został urządzony m.in. gabinet pisarza z jego biurkiem, maszyną do pisania oraz biblioteką. Stała ekspozycja obejmuje także pradzieje ziemi cieszyńskiej, a całe I piętro zajmuje ekspozycja dawnego skoczowskiego rzemiosła.

Z pozostawieniem samochodu w ścisłym centrum Skoczowa nie ma obecnie żadnych problemów. Auto możemy zaparkować nawet na rynku. Za postój 30-minutowy zapłacimy złotówkę, za godzinny 2 zł. Główny plac miejski posiada również stojaki na rowery. Jego centralnym punktem jest fontanna z figurą Neptuna, który w miasteczku zwany jest powszechnie...Jonaszem.

Będąc na rynku w Skoczowie warto zaglądnąć również do Artadresu (na rogu ul. Ustrońskiej), łączącego biuro informacji turystycznej z miejską galerią. Odpocząć można zaś, wstępując do jednej z kilku znanych skoczowskich cukierni. Na rynku i w jego najbliższym sąsiedztwie są aż trzy takie lokale.

Karwina-Frysztat

– Jak to właściwie jest? Ten rynek to centrum Frysztatu, czy też centrum Karwiny? – spytał mnie kolega z Polski, które nie orientuje się w niuansach złożonej karwińskiej historii. Odpowiedziałam, że to rynek frysztacki, lecz dzisiaj zarazem centralny plac całej Karwiny. Historycznego karwińskiego rynku już nie ma, znik-



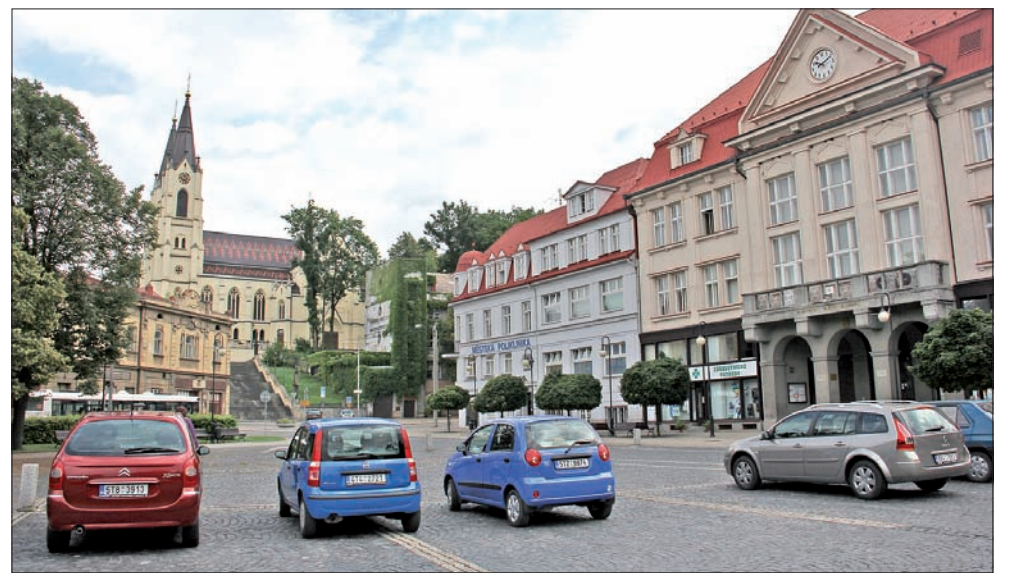
osłonięte siatką, by kawałki spadającego tynku nie zagrażały przechodniom. Prywatny właściciel miał je remontować, lecz sprawa ciągnie się latami. Trudno też nie zauważyć kilka innych lokali sklepowych, które ziejają pustką. Widocznie prowadzenie działalności handlowej na rynku nie zawsze się opłaca.

Z zaparkowaniem samochodu nie ma problemu. Duży bezpłatny parking rozciąga się pod rynkiem, obok domu towarowego „Prior”.

Hawierzów

To miasto, wzniesione jako osiedle górnicze w latach 50. ub. wieku, jeszcze kilka lat temu w ogóle nie miało rynku. W czasach socjalizmu był Plac W. I. Lenina z monumentalnym posągami wodza rewolucji. Wokół niego nie było typowej dla rynku zabudowy. Kiedy usunięto Lenina, został tylko pusty plac, z którym trzeba było „coś” zrobić.

Hawierzowski Plac Republiki ma dziś ładny gładki bruk (idealny dla łyżworolek i hulajnóg, na których uganiają się dzieci) i jest całkiem sympatycznie zagospodarowany. Od parku dzieli go nowy podłużny budynek wielofunkcyjny. W nim ma siedzibę bank oraz kilka innych firm. Do rynku przylega kilka placówek gastronomicz-



Orłowa



Hawierzów

nych z zadaszonymi bądź zacienionymi parasolami ogródkami. Cieszą się sporym zainteresowaniem. Na rynku nie ma fontanny, zamiast niej zainstalowano nietypową atrakcję – olbrzymie wahadło. Już wkrótce po instalacji okazało się, że ten pomysł nie do końca był trafiony. Wahadło kilkakrotnie naprawiano, mimo to zwykle się nie waha lub waha tylko nieznacznie. Hawierzowianie nazwali je „gilotyną”. Dzieci bezsprzecznie wolałyby fontannę – świadczy o tym fakt, że latem taplają się przynajmniej w miniaturowej sadzawce pod wahadłem.

Centralny miejski plac z jednej strony przylega do głównego skrzyżowania w mieście. Przeciwwagą dla tego ruchliwego sąsiedztwa jest park z dużym placem zabaw, rozciągający się za rynkiem w kierunku Łucyny, oraz szeroki deptak pełen zieleni i kwiatów, prowadzący z rynku aż po duży parking w pobliżu kina Centrum. Tam też bez problemu można bezpłatnie postawić samochód i spacerkiem udać się na rynek.

Orłowa

Historyczne miasto z klasztorem i pięknym kościołem, siedziba słynnego polskiego gimnazjum – to jest Orłowa. Ale nie ta dzisiejsza. Stara część miasta została w dużej mierze zniszczona przez szkody górnicze, natomiast nowa – Lutynia – to jedno wielkie osiedle. O tym, jak nieciekawie wygląda centralny plac w Orłowej-Lutyni, pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów. Dzisiaj przedstawiamy rynek w „starej” Orłowej.

Na rynek prowadzi nietypowy dojazd. Nie przypominam sobie innego miasta, gdzie tuż przed wjazdem do ścisłego centrum trzeba by pokonać przejazd kolejowy ze szlabanami. Z postawieniem samochodu nie ma problemu: na rynku, nota bene ładnie wybrukowanym, jest bezpłatny parking z wystarczającą liczbą miejsc. Po co ludzie przyjeżdżają na rynek? Z tego, co wywnioskowałam, głównie do Urzędu Miasta (mieści się tu jedna z siedzib, druga jest w Lutyni) lub do Polikliniki Miejskiej. Jest też mała pospolita restauracja, gdzie można posiedzieć pod parasolem oraz kilka sklepów. Orłowski rynek nie stoi na „szlaku spacerowym”, większość mieszkańców lutyńskich osiedli nie ma po co tu

przychodzić. W tych miejscach, jak dowiaduję się od pewnej młodej kobiety, mieszkają głównie Romowie.

Na łagodnym wzgórzu nad rynkiem wznosi się piękny, odnowiony kościół pw. Narodzenia Marii Panny. Prowadzą do niego szerokie schody z figurami świętych, obok stoi zadbaną plebania. A dalej w lewo? Ciekawy narożny dom mieszczący bogatą sztukaterię, który kiedyś z pewnością był piękny. Teraz jest prawie pusty, zniszczony, na dole ziejają pustką wystawy nieistniejących już sklepów. Puste sklepy widzę również w następnych budynkach, które mijam, oddalając się od rynku.

DANUTA CHLUP, (wik)

Za tydzień zabierzemy was na wycieczkę po centralnych miejscach wiosek w naszym regionie. Już dziś zachęcamy do lektury.

Leksykon Polaków (5)

EMIGRACJA POLSKA DO ZAGŁĘBIA OSTRAWSKO-KARWIŃSKIEGO

Emigracja polska na ziemie czeskie nie przybrała tak masowego charakteru, jak to miało miejsce z wychodźstwem do innych krajów Europy Zachodniej lub Ameryki. Do tych ostatnich wyjeżdżały jednostki bardziej operatywne i samodzielne. Natomiast osoby bez wykształcenia i kwalifikacji decydowały się na pracę w kopalniach i hutach Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, które cierpiało już w latach siedemdziesiątych XIX wieku na niedostatek siły roboczej, szczególnie w przemyśle wydobywczym. Głównym rezerwuarem ludzi niekwalifikowanych, ale młodych i silnych, zdolnych do pracy w hutach i kopalniach, była Galicja. Zagłębie cierpiało na chroniczny brak siły roboczej, jednocześnie gwarantowało stałą i względnie dobrą pracę. Stąd już przed 1848 r. w hutach witkowskich koło Morawskiej Ostrawy pracowało 6 proc. robotników pochodzących z Galicji. Na emigrację do tego Zagłębia decydowali się ci, którzy nie mogli lub nie chcieli udać się na dłuższą wędrówkę. Wybierali migrację na kresy ostrawskie do hut i kopalń tego regionu.

Przyczyną wychodźstwa galicyjskiego w XIX wieku była nadwyżka siły roboczej na wsi, niski poziom gospodarki rolnej w Galicji, rozdrobnienie ziemi (w latach osiemdziesiątych XIX w. praca na roli nie pozwalała na utrzymanie rodziny, co dotyczyło aż dwóch trzecich gospodarstw), zacofanie gospodarcze obszaru i lata nieurodzaju. To skłaniało mieszkańców galicyjskich wsi do szukania pracy poza swoim regionem. Połączenie kolejowe Galicji ze Śląskiem Cieszyńskim, geograficzna bliskość, łatwość porozumiewania się z Czechami, przy dużej liczbie etnicznych Polaków i możliwość otrzymania pracy mimo braku kwalifikacji, były czynnikami skłaniającymi do migracji na wspomniany obszar, który leżał przecież w tej samej Monarchii Austro-Węgierskiej. Przyjeżdżający tu z Galicji robotnicy koncentrowali się w dwóch powiatach: morawsko-śląskim i frysztackim. Główna fala emigracji przypada na ostatnie dziesięciolecie XIX w. Już w roku 1900 w obu wspomnianych powiatach mieszkało 52 546 osób, które pochodziły z Galicji (z powiatów: Bochnia, Wieliczka, Żywiec, Chrzanów, Biała, Wadowice). W istocie liczba Polaków pochodzących z ziem polskich była większa, bowiem dane spisowe uwzględniały osoby, które przebywały tu przynajmniej 10 lat. Literatura polska szacuje wychodźstwo polskie na Morawach na ok. 80 tys. osób. Ci, którzy otrzymali pracę, stwierdzali, że mimo ciężkich warunków można zapewnić rodzinie egzystencję. Stąd podejmowali decyzje o sprowadzeniu najbliższych. Życie emigrantów było jednak bardzo ciężkie. Brakowało mieszkań, a w tych, które były, panowała niewiarygodna ciasnota, złe warunki sanitarne, w jednej pościeli spało nieraz 4-5 osób. I tak już złe warunki pogarszał jeszcze brak nawyków higienicznych. Do tego dochodziły analfabetyzm oraz pijaństwo. Ten ostatni nawyk powodował, iż zarobione pieniądze często pozostawały u właścicieli karczmi i przyfabrycznych kantyn. W rezultacie nierzadko okazywało się, że zarobki mężczyzny nie wystarczają na utrzymanie rodziny i pracę musiała podjąć żona, a nawet dzieci. Zdarzały się przypadki zmuszania czternastoletnich dziewcząt do pracy w kopalni.

Wśród emigrantów byli przedstawiciele różnych zawodów, w tym wielu górników z kopalni soli w Wieliczce. Znaleźli się także absolwenci szkoły górniczej z tej miejscowości. W wielu kopalniach sztygarami i inspektorami byli Polacy. Część inteligencji technicznej włączyła się w nurt pracy narodowej. Np. inżynier Franciszek Brzezowski (ekspert ministerialny w sprawie zapobiegania wybuchom gazów w kopalniach i wielkich tunelach) i inżynier Henryk Szrott byli organizatorami Czytelni Polskiej w Michałkowicach i Morawskiej Ostrawie oraz działaczami TSL. Część inteligencji zdawała sobie sprawę z po-

trzeby podniesienia na wyższy poziom oświaty wśród polskiej emigracji poprzez tworzenie czytelni, szkół, bibliotek, organizację różnego rodzaju kursów i zespołów.

Powstanie w 1891 r. w Krakowie Towarzystwa Szkoły Ludowej odbiło się także echem wśród emigracji polskiej na kresach ostrawskich. Powstały czytelnie polskie w Michałkowicach (1892), Morawskiej Ostrawie (1894), Kończycach Małych (1901), Polskiej Ostrawie-Głodniowie (1908), Mariańskich Górach (1909), Zabrzegu (1911). Stały się one ośrodkami życia polskiego. Zakładano przy nich chóry, zespoły teatralne, kółka czytelnicze. Organizowano obchody świąt narodowych, akademie poświęcone wybitnym Polakom, a także wycieczki, festyny i zabawy.

Na początku XX w. powstają liczne koła krakowskiego TSL (Morawska Ostrawa – 1902, Polska Ostrawa – 1903, Witkowiec – 1905, Mariańskie Góry – 1907, Hermanice – 1912, Przywóz – 1906, Zabrzeg – 1911 – jako filia TSL w Witkowicach). Koła TSL przyczyniły się do powstania polskich szkół i ochronek dla dzieci emigrantów. W 1902 r. powstała polska szkoła w Morawskiej Ostrawie umieszczona w Domu Polskim, natomiast w 1904 r. powstała pierwsza publiczna szkoła polska w Polskiej Ostrawie. Koło TSL w Morawskiej Ostrawie i Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego założyły w 1908 r. w Morawskiej Ostrawie pierwszą polską szkołę wydziałową na Morawach. Druga powstała dopiero 10 lat później w Polskiej Ostrawie (istniała do 1926 r.). Następnie zaczęły powstawać dalsze szkoły TSL: w Przywozie (1908), Mariańskich Górach (1909), Witkowicach (1909), Hermanicach (1912) oraz szkoły Macierzy Szkolnej: w Polskiej Ostrawie (1904), Polskiej Ostrawie-Głodniowie (1910). Budynki szkół w Przywozie i Mariańskich Górach zostały zbudowane ze środków ZG TSL w Krakowie. Z okazji 20. rocznicy powstania TSL w budynku szkoły ludowej w Przywozie wmurowano tablicę marmurową z napisem: „Ojczyźnie na chwałę, kresowej dziełce polskiej na pożytek. Wzniosło ten budynek Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie. Przywóz 1911 r.”.

Życie polskie w Ostrawie koncentrowało się w Domu Polskim wybudowanym wysiłkiem ostrawskiej Polonii i społeczeństwa w kraju w 1900 r. Mieściły się w nim polskie szkoły (ludowa i wydziałowa), Czytelnia Polska oraz siedziby różnych polskich organizacji. W Ostrawie mieszkało wielu Polaków. W samej Polskiej Ostrawie w 1904 r. mieszkało 13 tys. Polaków, więcej niż Niemców i Czechów razem. W miarę upływu lat, byli chłopcy z Galicji przerodzili się w klasę robotniczą świadomą swej doli i sytuacji. Włączają się w nurt nie tylko życia kulturalno-oświatowego, lecz także związkowego i politycznego. W pierwszym wielkim strajku, jaki miał miejsce w Polskiej Ostrawie w 1894 r., dziewięciu spośród 12 zastrzelonych górników to emigranci z Galicji – w tym osiem osób dorosłych i jeden chłopiec. Także wśród 19 sądzonych przywódców strajku znaleźli się mieszkańcy Galicji. Potrafią wyartykułować swoje postulaty socjalne i narodowe. W rezolucji uchwalonej na wiecu w 1904 r., a skierowanej do Rządu Krajowego, pisali: „My, Polacy, żądamy, aby nas traktowano na równi z innymi narodami tu zamieszkałymi. Ponadto żądamy wybudowania dla nas szkoły polskiej, gdzieby nasze dzieci kształciły się w rodzimym języku...”.

Rozwija się polski ruch socjaldemokratyczny i ludowy. Socjaliści zakładają w 1907 r. szkołę dla agitatorów socjaldemokratycznych przeznaczoną dla robotników polskich z Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Organizowane są kursy dla dorosłych analfabetów. Inżynier Józef Kiedroń (późniejszy minister przemysłu RP) założył w 1907 r. w Dąbrowie polską szkołę górniczą. Stworzyło to szansę na wykształcenie polskiej inteligencji technicznej na miejscu.

Ostrawa staje się ważnym ośrodkiem prasy polskiej. Od 1896 r. do 1903 ukazywał się tu „Kresowiec”, od 1909 r. do 1919 r. „Nowiny Ostrawskie”, w latach 1904-1906 „Kosa”, w późniejszym okresie ukazywały się tu takie pisma, jak „Kurier Polski” (1914-1919), „Kocur” (1919-1920), „Gazeta Górnicza” (1920-1924), „Kurier Światowy” (1926), „Robotnik” (1921, 1927).

Emigrację polską do Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego przerwała I wojna światowa i jej późniejsze konsekwencje. Położenie polskiego wychodźstwa skomplikowało się po powstaniu państwa czechosłowackiego. Większość polskich robotników mimo wieloletniej pracy w rewirze ostrawskim nie posiadała prawa stałego pobytu przyznanego przez władze lokalne. W całym Zagłębiu Ostrawskim w 1921 r. było 35 146 osób polskiego pochodzenia (tzw. „cizinců”), którzy nie posiadali obywatelstwa czechosłowackiego. Tę grupą osób dotyczyły w pierwszej kolejności redukcje i zwolnienia z pracy, szikanowanie za posyłanie dzieci do polskiej szkoły, za przynależność do polskich związków, a w wielu wypadkach nawet wysiedlenia do Polski. Wysiedlenia dotyczyły w większości aktywnych działaczy narodowych i politycznych. Znaczna część emigrantów, chcąc otrzymać pracę i obywatelstwo, przyjmowała narodowość czeską lub niemiecką, co stwarzało większe możliwości otrzymania obywatelstwa czechosłowackiego. Szansa otrzymania tego obywatelstwa przy zachowaniu narodowości polskiej była znikoma. Świadczy o tym liczba osób narodowości polskiej, które otrzymały obywatelstwo czechosłowackie w Ostrawie w 1921 r. (w powiecie sądowym Morawska Ostrawa 1440 obywateli CSR narodowości polskiej, a w powiecie sądowym Śląska Ostrawa – do 1919 r. Polska Ostrawa – tylko 877 osób).

Po podziale Śląska władze zabroniły kołom TSL prowadzenia dalszej działalności, gdyż siedziba Towarzystwa znajdowała się za granicą. W tej sytuacji działacze byłych kół TSL utworzyli w 1920 r. Polski Związek Szkolny na Morawach (powstało pięć kół: w Morawskiej Ostrawie, Witkowicach, Mariańskich Górach, Przywozie, Zabrzegu) oraz jego Zarząd Naczelny. Związek przejął opiekę nad byłymi szkołami TSL. Wspomagał je finansowo, organizował różne imprezy dla dzieci, jak „gwiazdka”, „mikołajki”, wycieczki, kolonie, przedstawienia dla dzieci i dorosłych. Koła prowadziły biblioteki, urządzały odczyty i akademie oraz zakładały zespoły amatorskie. Pracami Zarządu Naczelnego kierowali kolejno: Józef Woynarowski (1920-1922), ks. Józef Wróbel (1924-1928), Marian Pawełek (1928-1935), Franciszek Szymonik (1937-1938).

W 1930 r. na terenie Morawskiej Ostrawy powstał Związek Polaków na Morawach. Jego celem było zjednoczenie polskich organizacji, zapewnienie im opieki prawnej, kulturalnej

i socjalnej, koordynacja działalności polskich organizacji, współpraca z innymi polskimi organizacjami i klubami czesko-polskimi, zakładanie kół miejscowych, prowadzenie działalności wydawniczej, organizacja zebrań i zgromadzeń publicznych, zakładanie księgarń, czytelni i bibliotek, urządzenie prelekcji i przedstawień. Do Związku mogły należeć tylko polskie organizacje, z wyjątkiem politycznych. Związek miał charakter federacji, gdyż nie posiadał członków fizycznych. Zarząd Główny Związku miał swoją siedzibę w Domu Polskim w Morawskiej Ostrawie. W 1933 r. do ZPnM należały następujące organizacje: Zarząd Naczelny Polskiego Związku Szkolnego i wszystkie jego koła; Związek Studentów Polaków „Brunensia” w Brnie; Korporacja „Samogita” z Brna (związek studentów polskich z Litwy); Drużyna Męska i Żeńska Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji z Morawskiej Ostrawy; Kasa Zaliczkowa w Morawskiej Ostrawie; Związek Akademików Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność”, sekcja brneńska; Towarzystwo Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie; Sekcja Polska Związku Górników w Morawskiej Ostrawie; Klub Sportowy „Legia” w Ostrawie; Koło Macierzy Szkolnej w Śląskiej Ostrawie.

Związek Polaków na Morawach organizował obchody polskich świąt narodowych, choinki i święcone dla dzieci, przedstawienia teatralne i wiece. Pracami Związku kierowali: Marian Pawełek (1931-1935), Józef Kupiec (1936-1937), dr Bernard Gralewski (1937-1939). Związek organizował wiele imprez wspólnie z Polskim Związkiem Szkolnym i jego kołami, Kołem Pań przy Konsulacie Generalnym RP oraz Klubem Czesko-Polskim w Morawskiej Ostrawie. Związek rozpadł się we wrześniu 1938 r.

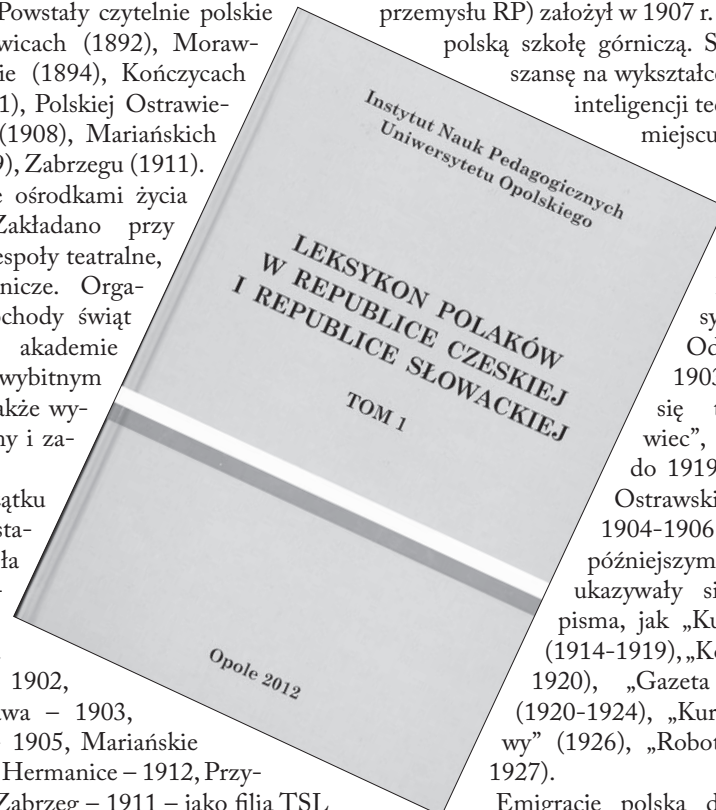
Nie można też pominąć faktu działania na terenie Ostrawy i jej najbliższych okolic innych organizacji polskich takich, jak: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (Michałkowice, Gruszów, Polska Ostrawa), Polskie Stowarzyszenie Robotnicze Oświatowo-Gimnastyczne „Siła” (Gruszów, Michałkowice, Ostrawa VIII, Radwanice, Przywóz, Hermanice, Muglinów, Ostrawa I), Towarzystwo „Jedność” (Michałkowice, Radwanice), Polski Związek Strzelecki w Polskiej Ostrawie, Stowarzyszenie Polityczne „Naprzód”, grupa PSPD Śląska i Galicji, a potem PSPR, koła Związku Ludowego (Gruszów, Ostrawa), Macierzy Szkolnej (Polska Ostrawa, Gruszów, Kończyce Małe, Radwanice). W Morawskiej Ostrawie miał swoją siedzibę Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku.

Od 1929 r. działał tu bardzo aktywnie – pod kierunkiem zastępowanego polonofila dr. Františka Krala – Klub Czesko-Polski. Dzięki Klubowi rodacy na kresach ostrawskich mogli się spotkać z wybitnymi polskimi artystami, twórcami literatury i naukowcami. Mieli okazję zobaczyć „Straszny dwór” i „Halkę” Stanisława Moniuszki w wykonaniu opery warszawskiej itd.

Od 1922 r. w Morawskiej Ostrawie znajdował się Polski Konsulat Generalny. Sami konsulowie oraz pracownicy konsulatu brali aktywny udział w życiu Polonii ostrawskiej, a także Polaków na Zaolziu. Brali udział w uroczystościach, wygłaszali odczyty, występowali w małym zespole wokalnym. Służbę konsularną pełnili tu m.in. dr Leon Malhomme (były konsul RP w Opolu), Jan Bociański (również konsul RP w Opolu).

Napływ ludności czeskiej do aglomeracji ostrawskiej spowodował, że polska kolonia na Morawach prawie zanikła. Spisy ludności po II wojnie światowej nie wykazywały na terenie Ostrawy nawet 1000 osób narodowości polskiej. Zdecydowana większość emigrantów zasymilowała się w drugim pokoleniu i wchodzi obecnie w skład społeczeństwa wielkiej Ostrawy. Jedynym śladem po tej Polonii jest Dom Polski w Ostrawie.

ZENON JASIŃSKI



SOBOTA 20 lipca

TVP 1

6.20 Plebania (s.) 7.10 Las bliżej nas - Edukacja leśna 7.25 Rok w ogrodzie 7.50 Strefa bezpieczeństwa 8.00 Polski Wynalazek 2013 8.25 Dora poznaje świat - Szczęśliwy troll 8.55 Kung Fu Panda Legenda o niezwykłości 9.30 SpongeBob Kanciastoperty - Piękny SpongeBob z telewizji 10.00 Glob 10.35 Szlakiem gwiazd - Wojciech i Piotr Cugowscy 11.00 Bananowy doktor II 11.50 Żandarm się żeni 13.25 Barcelona w Gdańsku 13.45 Zwierzęta świata - Najmłodszy w ZOO 14.25 Okrasa łamie przepisy - Na tropie polskich wędlin 15.00 Ranczo Wilkowyje 16.45 Europa to my 17.00 Teleexpress 17.25 Ojciec Mateusz (s.) 18.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Piłka nożna - Mecz towarzyski: Lechia Gdańsk - FC Barcelona 22.55 Wrzuc na luuz 23.10 Weekendowe Kino Jedyńki - Zaginiony skarb Wielkiego Kanionu 0.50 Męska rzecz na Dzikim Zachodzie.

TVP 2

6.50 Wojna domowa 8.00 Pytanie na śniadanie 10.30 Na kłopoty... Bednarzki (s.) 11.40 Wielkie ucieczki zwierzątek 12.15 The Voice of Poland - Bitwa 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.40 Słowo na niedzielę 15.50 Stawka większa niż życie 17.05 Historia Polski według Kabaretu Moralnego Niepokoju 18.00 Panorama 19.05 Postaw na milion 20.05 XVII Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów 2013 23.20 Złoto dezertów.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.10 Info Poranek 9.12 Tu kobiety 9.45 Info Poranek 10.00 Gramy dla Was 10.15 Czas na jazdę 10.35 Wieś w odnowie 10.35 LEADER 10.45 Gramy dla Was 11.00 Dom marzeń 11.15 Akademia zdrowia 11.30 Serwis Info 12.00 Świat i gospodarka 12.30 Serwis Info 13.00 Studio Wschód 13.30 Serwis Info 14.00 Raport z Polski 14.15 Eurowiadomości 14.30 Serwis Info 15.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 15.30 Serwis Info 16.00 Polska według Kreta 17.00 Szlakiem zabytków techniki 17.30 Fascynujące Śląskie 18.00 Rączka gotuje 18.30 Aktualności 18.52 Gość Aktualności 19.02 Wieczorne wiadomości sportowe 19.25 Zaklinacz czasu 20.00 Prawdę mówiąc - Mirosław Hermaszewski 20.30 Serwis Info 21.00 Świat i gospodarka 21.40 Studio Lotto 21.55 Aktualności Wieczorne 22.10 Sport TVP Katowice 23.03 Sportowy Wieczór 23.22 Wrogowie ludu 0.30 Dogonić świat 0.50 Polska według Kreta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Co nowego u Scooby'ego? 8.20 Superdzieciaki. Geniusze w pieluchach II (komedia kopr.) 10.05 Ewa gotuje 10.40 Aloha, Scooby-Doo 12.15 Rodzina na wakacjach (komedia USA) 14.15 Jaś Fasola 15.15 Nieprawdopodobne, a jednak... 15.45 Pamiętniki z wakacji (s.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Magia bez tajemnic 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.10 Godzilla (film kopr.) 22.55 Uniwersalny żołnierz. Powrót (film USA) 0.35 Pytania i odpowiedzi (dramat USA).

TVC 1

6.00 Hobby naszych czasów 6.25 Kamera na szlaku smakuje Czechy 6.50 Tajemnica nowych dinozaurów 7.15 Kirikou na łonie natury (film) 8.25 Pawi król (bajka) 9.10 Szeffie, wracaj! (film) 10.30 Hercules Poirot (s.) 11.25

Pr. rozrywkowy 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Hobby naszych czasów 12.50 Spostrzeżenia z zagranicy 13.00 Wiadomości 13.05 Błękitny Mauritius (bajka) 14.05 Ptak Żal (bajka) 15.00 Buraki (film) 16.05 Ciocia (film) 17.30 Naszyjnik (s.) 18.20 Chłopaki w akcji - wyd. specjalne 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Karel Gott 70 21.20 Pr. rozrywkowy 22.05 Księżna (film) 23.55 Męska gra (film).

TVC 2

6.00 Przeżyć 6.50 Katastrofy lotnicze 7.40 Po czesku 7.50 Uśmiechy 8.30 Nasza wieś 8.50 Wędrowki w poszukiwaniu piosenki 9.15 Świat gadów 10.05 Lotniskowiec Enterprise 11.00 Operacja Navy SEALs 11.55 Tajna inkwizycja 12.50 Mini 13.45 Architektura 14.10 Na wierzchołki gór z V. Čechem 14.30 Czeskie himalajskie przygody 15.30 Chorwackie parki narodowe 15.50 Kamera na szlaku 16.50 Cudowna planeta 17.45 O białej pani (bajka) 18.45 Wieczorynka 18.50 Pszczółka Maja (s. anim.) 19.15 Show Garfielda (s. anim.) 19.40 Szczuraki 20.00 Cyryl i Metody - Apostołowie Słowian 20.55 Miloš Forman 21.50 Reguły kłamania (film) 23.55 Dyskretny urok burżuazji (film).

NOVA

5.50 Oggy i szkodniki (s. anim.) 6.05 Looney Tunes (s. anim.) 6.30 Tazmania (s. anim.) 6.50 Liga Spaków (s. anim.) 7.15 Batman: Odważny bohater (s. anim.) 7.40 Żółwie Ninja (s. anim.) 8.10 Tajemny krąg (s.) 8.55 Pan Am (s.) 9.45 Fantozzi przeciw wszystkim (film) 11.35 Comeback (s.) 12.10 Pod pięcioma wiewiórkami (film) 13.30 Cudotwórca (film) 15.35 Mali agenci (film) 17.05 Legenda Zorro (film) 19.30 Wiadomości 20.20 Potwory kontra Obcy (film anim.) 22.05 Sokole oko (film) 0.15 Sierota (film).

PRIMA

6.25 Wiadomości 7.40 Mr Manny (s.) 8.15 Największe bitwy II wojny światowej 8.45 Salon samochodowy 10.05 Columbo (s.) 11.40 Dżungla (film) 13.30 Miłość w Seattle (film) 15.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Reporterzy po twojej stronie 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.40 Reporterzy po twojej stronie 19.55 VIP wiadomości 20.15 Ostatnie dni Ziemi (film) 0.15 Cold Creek Manor (film).

NIEDZIELA 21 lipca

TVP 1

6.10 Plebania (s.) 6.30 My Wy Oni 7.00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.25 Szlakiem gwiazd - Wojciech i Piotr Cugowscy 8.50 Ziarno 9.25 34. Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca Konin 2013 9.55 Nie - przyjaciele 11.20 Piękniejsza Polska 11.50 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.10 Między ziemią a niebem 12.50 Blondynka 13.55 BBC w Jedyńce - Świat z lotu ptaka 15.00 Męska rzecz na Dzikim Zachodzie - Odstrzał 16.45 Europa to my 17.00 Teleexpress 17.30 Ranczo (s.) 18.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Marcin Gortat CAMP 2013 20.25 Zakochana Jedyńka - Wycieczka na studia 21.55 Glee (s.) 0.30 Parę osób, mały czas.

TVP 2

6.20 Podróż za jeden uśmiech 6.55 Wakacje z duchami 7.35 Daleko od szosy 9.15 Rodzinne oglądanie - Tajemnica Wyspy Wielkanocnej 10.15 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Z kamerą i strzelbą do dzikich plemion 10.45 Makłowicz w

podróży - Lanzarote 11.25 Gwiazdy w południe - Ivanhoe 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.20 Mariolka Prawdę ci powie 16.20 Na dobre i na złe (s.) 17.20 Życie od kuchni 18.00 Panorama 18.55 Dzieki Bogu już weekend 20.05 Kino na maksa - Zaginiony świat. Park Jurajski 22.20 Czas honoru 23.15 WOK - Wszystko o Kulturze 23.40 John Zorn w Sali Kongresowej (Warsaw Summer Jazz Days 2013) 0.55 Studio filmowe Dwójki - Łóżko Wierszynina.

TV KATOWICE

6.55 Info Poranek 7.30 Serwis Info 8.40 Info Poranek 10.00 Rączka gotuje 10.25 Wieś w odnowie 10.35 Gramy dla Was 10.45 Zaklinacz czasu 11.00 Studio Lato 11.30 Serwis Info 12.00 Przegląd wydarzeń tygodnia 12.30 Serwis Info 13.00 Teleplotki 14.00 Raport z Polski - Ekstra 14.15 Era Wynalazków 14.30 Serwis Info D 15.00 Kościół z bliska 15.30 Serwis Info 16.00 Polska według Kreta 17.00 Tancerze 18.00 Śląskie czyta 18.00 Ślązaków portret własny 18.30 Aktualności 19.00 Wieczorne wiadomości sportowe 19.20 Koncert życzeń 20.00 Listy gończe - Śmierć poety 20.30 Serwis Info 21.00 Raport z Polski - Ekstra 21.15 Reportaż TVP Info - Podopieczni św. Franciszka 21.30 Serwis Info 21.55 Aktualności Wieczorne 22.10 Wiadomości sport 22.40 Serwis Info 23.10 Sportowa niedziela 23.30 Teleplotki 0.05 Przegląd wydarzeń tygodnia 0.40 Polska według Kreta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Co nowego u Scooby'ego? 8.15 Scooby Doo, gdzie jesteś? 10.50 Dr Dolittle IV (s.) 12.30 D'Artagnan (film kopr.) 14.45 Kabaretowa ekstraklasa 16.55 I kto to mówi II (komedia USA) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Patriota (film kopr.) 23.35 Kości 6 (s.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Muminki (s. anim.) 7.15 Wallace i Gromit (s.) 7.45 Przyjaciele Zielonej Doliny (s.) 8.15 Bambinot (s.) 9.15 Podróż po Sri Lance 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 Życie na zamku (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O szczęściu bez końca (bajka) 14.05 Jak się mieli babi gniew (bajka) 14.45 Ogniste kobiety wśród nas (film) 15.55 Historie sław - Helena Růžičková 16.50 Na wielkiej rzece (film) 17.55 List do ciebie - Powroty 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Żandarmy humorystki (s.) 21.20 Szeffie, wchodzimy w to! (film) 22.45 Komisarz Moulin: Porwanie.

TVC 2

6.00 Na winnym szlaku 6.25 Jak się żyje pszczelarzom 6.40 Na wierzchołki gór z V. Čechem 7.00 Miloš Forman 8.00 Młodzież prowadzi Brno 8.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.45 Poszukiwania czasu utraconego 9.05 Cyryl i Metody - Apostołowie Słowian 10.00 Kolaborowali z nazistami 10.55 Samoloty myśliwskie w walce 11.45 Fenomen Kohout 12.40 Film 2013 13.10 Kręte schody (film) 14.30 Czarownice 15.25 W kręgu reinkarnacji 16.25 Ostatni rejs statku Columbus 17.15 Królestwo natury 17.40 Mały książę (s. anim.) 18.30 Świnka Peppa (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 18.50 Pszczółka Maja (s. anim.) 19.15 Show Garfielda (s. anim.) 19.40 Szczuraki 20.00 Etiudy małżeńskie: Ivana i Pavel 20.35 Etiudy małżeńskie w 20 lat później 21.35 W pułapce wojny (film) 23.40 Dlaczego bieda? 0.35 Sen na jawie (film).

NOVA

5.55 Oggy i szkodniki (s. anim.) 6.05 Sylwester i Tweety (s. anim.) 6.20 Liga Szpaków (s. anim.) 6.45 Virus Attack (s. anim.) 7.10 Żółwie Ninja (s. anim.) 7.35 Hannah Montana 8.30 Helena (s.) 9.00 Weekendowe wakacje 9.35 W czepku urodzeni (film) 11.40 Śmierć utalentowanego szewca (film) 13.20 Bez śladu (s.) 14.10 Wiewiórka i czarowana muszla (film) 15.35 Święty (film) 17.45 Dziś w pewnym domu (s.) 19.30 Wiadomości 20.20 Pan nam również, szefie! (film) 22.05 G.I. Jane (film) 0.20 Śmierć utalentowanego szewca (film).

PRIMA

6.10 Wiadomości 7.25 Mr. Manny (s.) 7.55 Największe bitwy II wojny światowej 8.30 Tajemnice II wojny światowej 9.40 Morderstwa wśród muszkatów (s.) 10.45 Pan Magoo (film) 12.40 Poradnik domowy 13.40 Błękitny dym (film) 15.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.40 Reporterzy po twojej stronie 19.55 VIP wiadomości 20.15 Czarny kowboj (film) 22.30 Zemsta (film) 0.55 Magia kłamstwa (s.).

PONIEDZIAŁEK 22 lipca

TVP 1

5.55 TVP Info 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 9.00 Ojciec Mateusz (s.) 10.00 BBC w Jedyńce - Świat z lotu ptaka 11.00 Serialowe Lato Jedyńki - Doręczyciel (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.25 Nie ma rady na odpady? - Drugie życie łódzki 12.50 Zwierzęta świata - Ssaki morskie 13.25 Młodzi konstruktorzy 13.55 Klan (s.) 14.20 Rezydencja (s.) 15.00 Wiadomości 15.25 Bonanza (s.) 16.20 Pszczółka Maja 17.00 Teleexpress 17.25 Życie nad rozlewiskiem (s.) 18.25 Ratownicy (s.) 19.15 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.25 Wakacyjny Hit Jedyńki - Sprawa się rypla 22.00 Serialowe Lato Jedyńki - 07 zgłoś się 0.05 Wakacyjny seans filmowy - Żandarm na emeryturze 1.55 Bonanza (s.).

TVP 2

6.15 Dwójka Dzieciom - SuperSprytek i Sprytusie 6.50 Chłopi (s.) 7.50 M jak miłość (s.) 9.45 Wiadomości z drugiej ręki (s.) 10.15 Barwy szczęścia (s.) 10.50 Na dobre i na złe (s.) 11.55 Coś dla Ciebie 12.25 Familiada (teleturniej) 12.55 Makłowicz w podróży - Indie 13.35 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Pigmeje 14.05 Czas honoru 15.05 Ja to mam szczęście! (s.) 15.35 Rodzinka.pl (s.) 16.15 M jak miłość (s.) 17.05 Kabaretowy Klub Dwójki 18.00 Panorama 18.55 Jeden z dziesięciu 20.10 Wino, kabaret i śpiew 21.10 Randki na zlecenie 22.50 Paradoxs 23.45 Czy świat oszalał? - Zabójca z lubieżności 0.45 Siostra Jackie.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.45 Info Poranek 7.30 Serwis Info 8.03 Gość poranka 8.20 Info Poranek 9.00 Serwis Info 9.10 Gość poranka 9.20 Info Poranek 9.45 Serwis sportowy 9.50 Info Poranek 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.20 Info Poranek 10.45 Gość poranka 11.20 Serwis sportowy 12.20 Biznes Info 14.10 Raport z Polski 14.30 Serwis Info 15.15 Rozmowa dnia 15.30 Serwis Info 16.00 Raport z Polski 16.50 Biznes Info 17.00 Schlesien Journal 17.15 W 80 dni dookoła lata 17.30 Aktualności Flesz 17.35 Szukamy skarbów 18.00 Po drugiej stronie ulicy 18.15 Śladami dinozaurów 18.30 Aktualności 19.00 Wieczorne wiadomości sportowe 19.25 R jak Reportaż - Kielecka Szkoła Reportażu 19.45 Kronika Miasta 20.00 Infoexpress

20.10 Minęła 20ta 21.00 Serwis Info 21.20 Raport z Polski 21.55 Aktualności Wieczorne 22.10 Wieczorny magazyn sportowy TVP Katowice 22.30 Info Dziennik 23.15 Sportowy Wieczór 23.31 Amerykanin w PRL-u 0.25 Infoexpress.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.45 Malanowski i Partnerzy 7 9.40 Trudne sprawy 10.40 Dlaczego ja? 11.45 Pamiętniki z wakacji (s.) 12.45 Dom nie do poznania 14.45 Malanowski i Partnerzy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.40 Dlaczego ja? 17.40 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Wpół do śmierci (film kopr.). 22.15 Za linią wroga II - Oś zła (film USA) 0.15 Breaking Bad 2 (s.) 1.20 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Bolek i Lolek 8.40 Kolega Timmy 8.50 Był sobie kosmos (s. anim.) 9.25 Karel Gott 70 10.40 Hobby naszych czasów 11.10 Pod jednym dachem (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.25 Panna Marple: Błękitne geranium (film) 14.50 Pr. rozrywkowy 16.00 Wszystko o gotowaniu 16.15 Podróżomania 16.50 AZ kwiz 17.15 Podróż po... 17.45 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Taxi 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Karetka (s.) 21.00 Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) 21.45 Reporterzy TVC 22.25 Anatomia prawdy (s.) 23.10 Tajniacy (s.) 0.05 Kalendarium.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Wszystko o gotowaniu 8.55 Kamera w podróży 9.50 Spostrzeżenia z zagranicy 10.00 Etiudy małżeńskie 10.35 Etiudy małżeńskie w 20 lat później 11.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 11.45 Tajna inkwizycja 12.40 Czarownice 13.35 Kwitnący handel 14.30 Mini 15.20 Miloš Forman 16.20 Everwood (s.) 17.05 Allo, allo! (s.) 17.55 Był sobie... człowiek (s. anim.) 18.20 Bolek i Lolek 18.30 Kolega Timmy 18.45 Wieczorynka 18.55 Pszczółka Maja (s. anim.) 19.15 Kim Possible (s.) 19.40 Bob i Bobek 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Kolaborowali z nazistami 20.55 Zaczęło się w Los Alamos 21.45 Wzgórze (film) 23.50 Posłaniec (film) 1.40 Allo, allo! (s.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 10.10 Dziś w pewnym domu (s.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Szaleję za tobą (s.) 12.55 Obrońca (s.) 13.45 Redakcja (s.) 14.50 Bez śladu (s.) 15.40 Dr House (s.) 16.30 Dwóch i pół (s.) 17.00 Po południowe wiadomości 17.25 Agenci NCIS (s.) 18.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.20 Comeback (s.) 22.00 Dr House (s.) 22.50 Nocne wiadomości 23.20 Aniołki Charliego (s.) 0.10 Breaking Bad (s.).

PRIMA

6.15 Policja Hamburg (s.) 7.10 Pan Złota Rączka (s.) 7.35 M.A.S.H. (s.) 8.50 Nakryto do stołu! 9.35 Napisała: morderstwo (s.) 10.40 Columbo (s.) 12.30 Policja Hamburg (s.) 13.30 Strażnik Teksasu (s.) 14.20 Siska (s.) 15.30 Melodia miłości (film) 17.30 VIP Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.40 Reporterzy po twojej stronie 19.55 VIP wiadomości 20.15 Moje serce w Afryce (film) 22.20 Top Star magazyn 23.25 Niezniszczalny (film) 1.35 Policja kryminalna Kolonia (s.).

URODZINY OBCHODZIŁ W OSTATNICH DNIACH PROF. RICHARD PIPES

Nie zapomina o ojcowiznie

Profesor Richard Edgar Pipes urodził się 11 lipca 1923 roku w Cieszynie, w rodzinie polsko-żydowskiej. Dom, w którym przyszedł na świat, stoi do dzisiaj przy ulicy dr. Michejdy 2.

Urodził się jako syn Marka, legionisty Piłsudskiego, i Zofii z domu Haskellberg. Jego rodzina była silnie związana z tradycją niepodległościową. Swoje dzieciństwo spędził w nadolziańskim grodzie. Z parterowych okien mieszkania swoich rodziców mógł oglądać piękną cieszynską synagogę z roku 1878 utrzymaną w stylu neoromańsko-mauretańskim, którą Niemcy spalili zaraz na początku wojny, 13 września 1939 r. Rodzice i krewni profesora położyli podwaliny pod przemysł cukierniczy w naszym kraju, powołując do życia dwie fabryki czekolady, „Olza” w Cieszynie i „Wawel” w Krakowie. Kiedy miał sześć lat, rodzice opuścili Cieszyn i zamieszkali w Warszawie. Profesor wspomina, że przeprowadzali się co dwa lata. W stolicy Rihard Pipes uczęszczał do szkoły Kreczmara, położonej na rogu Wilczej i Marszałkowskiej. Wtedy nie palił się do nauki, ponieważ jego zainteresowanie światem było znacznie większe od tego, które oferowano w Warszawie. Być może jego pedagogzy nie spodziewali się, że mają przed sobą człowieka renesansu, chłonnego wiedzy nie tylko z lokalnego podwórka. Po zdobyciu paszportów pod koniec 1939 roku rodzina Pipes'ów udaje się za wielką wodę. W Ameryce znajduje dla siebie schronienie. W czasie wojny Richard Pipes służy w wojskach lotniczych. W 1943 roku otrzymuje obywatelstwo amerykańskie. W roku 1946 żeni się z Ireną Roth i ma z nią dwójkę dzieci (jeden z synów poszedł w ślady ojca. Dr Daniel Pipes jest ekspertem



Rok 1994 w Cieszynie. Prof. Pipes otrzymuje tytuł honoris causa nadolziańskiej uczelni.

od spraw Bliskiego Wschodu). Richard Pipes studiuje w Muskingam College w New Concord w stanie Ohio, później na Cornell University oraz Harvard University, gdzie w roku 1950 broni doktorat. Jest tam profesorem historii – do 1996 r. Na emeryturze profesor prowadzi wykłady z historii najnowszej i politologii. W latach 1968-1973 pełni funkcję dyrektora Centrum Badań Rosyjskich Uniwersytetu Harvarda. Profesor Pipes należy do grona najwybitniejszych na świecie znawców historii Rosji XIX i XX wieku

oraz historii ZSRR. Jako historyk i politolog swoją wiedzą i doświadczeniem służy jako doradca prezydencki. Prezydent Ronald Reagan (1981-1989) często korzystał z jego doświadczenia i rad. Profesor nie tylko czuł się dalej Polakiem, ale pamiętał również o swoich cieszynskich korzeniach. Pomoc dla „Solidarności” to również w dużej mierze jego zasługa. Mieszka w Cambridge w stanie Massachusetts. W Polsce tytuł doktora honoris causa przyznały mu uniwersytety Śląski, Szczeciński i Warszawski.

Odnaczone go również Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP. Od 1994 roku jest Honorowym Obywatel Miasta Cieszyna. Po opuszczeniu cieszynskiego ratusza, prof. Pipes w księdze pamiątkowej napisał: „Dziękuję serdecznie za zaszczyt. Będę sobie wysoko cenił fakt, że jestem obywatelem honorowym Cieszyna, gdzie urodziłem się 70 lat temu”. Profesor nie unika trudnych tematów. O zagładzie wspomina, że był to koszmar. Do dziś nie czyta książek na ten temat, nie ogląda także filmów o tej tema-

tyce, ale stale o tym myśli. Nie czuje się winny, że nie zginął, jak jego rówieśnicy. Zagłada Żydów dla niego to największa katastrofa i tragedia w historii ludzkości. Profesor uważa, że były morderstwa na dużą skalę, ale nigdy współczesny człowiek nie dokonywał ich z takim planowanym sadyzmem. Profesor uważa dalej, że bez części żydowskiej, Polska, jej kultura, byłyby znacznie uboższe.

Podczas uroczystości nadania honorowego doktoratu na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie, w swoim wykładzie, prof. Pipes podkreślił trwałą więź z ziemią cieszynską, z której się wywodzi i z którą nadal czuje się związany. Myślami stale wraca do wspomnień i do miasta swego dzieciństwa, miasta leżącego gdzieś w samym sercu Europy. Pomimo podeszłego już wieku, profesor dalej podróżuje. Będąc w Cieszynie, profesor odwiedził dom, w którym urodził się oraz cieszynskie cmentarze żydowskie przy ulicy Hażlaskiej. Ma w kraju wielu przyjaciół i znajomych. Końcem roku 2000 państwo Pipes gościli w Wiśle. Byli zachwyceni urokami miasta i krajobrazem beskidzkim. W kronice rodzinnej profesor napisał: „Z podziękowaniem za utrzymanie pamięci o śląskich Żydach”.

Na koniec cytaty z Biblii, konkretnie z Księgi Psalmów. Czytamy w niej między innymi: „Życie nasze trwa lat siedemdziesiąt, a gdy sił stanie, lat osiemdziesiąt, a to, co się ich chlubą wydaje, to tylko trud i znoj, gdyż chyżo mijają, a my odlatujemy”. (ox.pl)

REKLAMA

Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych

Picea




www.picea.cz, tel. 737 238 727

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



Fortemix

Producent materiałów budowlanych do posadzek przemysłowych
FORTEMIX
(www.fortemix.cz)

POSZUKUJE asystentki/asystenta w dziale administracji i ekspedycji
ze znajomością języka polskiego (w mowie i w piśmie) w celu poszerzenia swego działu administracji.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie swojego CV na adres:
rekrutacja@fortemix.pl



Richard Pipes deklaruje przywiązanie do Śląska Cieszyńskiego.

OGRODZENIA ZS SIKORA **PRODUCENT OGRODZEŃ**
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyniecu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: ployzys@seznam.cz mob. 732 683 665
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

ŻYCZENIA



Dziś, 20. 7. 2013, obchodzi swoje 80. urodziny nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia
pani MARTA LASZTUWKOWA
z Hawierzowa-Błędowic. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego oraz wielu pogodnych dni na dalsze lata składa córka z rodziną.
GL-399

WSPOMNIENIA



W sercach i myślach naszych pozostaniesz na zawsze...
W dniu 21 lipca 2013 obchodziliby swoje 90. urodziny
śp. WŁADYSŁAW BÖHM
z Czeskiego Cieszyna. O chwilę wspomnień proszą żona, syn i córka wraz z rodzinami.
AD-062



Odszedłeś, lecz w sercach naszych pozostajesz.
Dnia 20 lipca mija 5. rocznica śmierci
śp. JANA POLAKA
z Mistrzowic. Wspominają żona i synowie z rodzinami.
GL-408



Dnia 30. 4. 2013 obchodziliby 70. rocznicę urodzin nasz Kochany
śp. inż. JERZY SIKORA
z Końskiej-Podlesia, zaś 22. 7. minie 7. rocznica Jego śmierci. Z szacunkiem i miłością wspominają żona i córki z rodzinami.
GL-380



Dziękujemy za to, kim dla nas byłeś, za każdy dzień, który z nami byłeś.
Dnia 21. 7. 2013 minie 3. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Kochana
śp. MAŁGORZATA STANKUSZ
z Olbrachcic. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.
AD-061



Dnia 22 lipca 2013 obchodziliby 90. urodziny nasz Kochany
śp. mgr EMIL SZTABLA
z Czeskiego Cieszyna, zaś w kwietniu tego roku minęła 6. rocznica Jego śmierci. Z miłością, szacunkiem i z wdzięczności wspominają żona i córka z rodziną, dziękując wszystkim, którzy zachowali Go w swej pamięci.
GL-417

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Uniwersytet potworny (20-22, godz. 15.30); Agenci z zaświatów (20-22, godz. 17.45); Liberacja (20, 21, godz. 18.00); Świat w płomieniach (20, 21, godz. 20.00); Dom snów (20, 21, godz. 20.30); Klucz do Włoch (22, godz. 18.00); Weekend z królem (22, godz. 20.30); Iron Man 3 (22, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** World war Z (20-22, godz. 17.30); Agenci z zaświatów (20, 21, godz. 20.00); Dom snów (22, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Kung Fu Panda 2 (20, 21, godz. 16.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Minionki rozbrajają (21, godz. 15.30); Stażyści (20, 21, godz. 17.30); Agenci z zaświatów (20, 21, godz. 20.00); Klucz do Włoch (22, godz. 17.30, 20.00); **BYSTRZYCA:** Sky kapitan i świat jutra (20, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast:** Uniwersytet potworny (20, 21, godz. 13.00; 20-22, godz. 15.15); Jeździec znikąd (20-22, godz. 17.30, 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI:

ČT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

KARWINA-RAJ – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków w niedzielę 28. 7. na Odpust św. Anny do Domu i ogrodu PZKO przy ul. Kubisza. Msze św. odbędą się w kaplicy św. Anny o godz. 8.00 w j. pol. i o godz. 10.00 w j. czeskim. Od godz. 8.30 polecamy serca odpustowe, bufet domowy. Dania obiadowe od godz. 12.00. W godz. popołudniowych od 14.00 będzie koncertować „Mała černá hudba” pod kier. M. Kupki.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 23. 7. na wycieczkę W 44: Mosty-Szańce – Megońki – Łomna. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.19 do Mostów k. Jabłonkova. Autobusem z Mostów-gminy o godz. 8.18 do Mostów-Szańce. Inf. 731 892 401.

▲ informuje, że są wolne miejsca na wycieczkę w Strážovské vrchy 27. 7. Informacje o wycieczce na http://

NEKROLOGI

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 12. 7. 2013 zmarła po krótkiej chorobie w wieku 86 lat nasza Kochana Żona, Mama, Teściowa, Starka, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. ANNA BUBIKOWA

z Olbrachcic. Pożegnanie ze Zmarłą odbyło się w ścisłym gronie rodzinnym. W smutku pogrążona rodzina.
GL-407



*O, któż mi da spoczynek w Tobie?
Zbawicielem moim Ty jesteś Panie.
Umarłem, aby nie umrzeć,
aby Twoją twarz zobaczyć.* św. Augustyn

Cicho i skromnie, tak jak żył, pogodzony z Bogiem, zmarł w wieku 89 lat długoletni kościelny z Jabłonkova

śp. JÓZEF KUFA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 23. 7. 2013 o godz. 15.00 w kościele parafialnym w Jabłonkovie. Zasmucona rodzina.
GL-414



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 17. 7. 2013 zmarła po ciężkiej chorobie w wieku 79 lat nasza Kochana

śp. EVA LORENCOVÁ

z domu Kotajna. Ostatnie pożegnanie ze Zmarłą odbędzie się w ścisłym gronie rodzinnym. W smutku pogrążona rodzina.
GL-416



*Poszedł cichutko, bo mnie zarwali,
nie doleć wódm ręki, bo nie było czasu.
Żoł mi was tu wszechkich, co życie dali,
i żol mi odchodzić od gróni i lasów.
Pan mój i Bóg mój.
Ojcie nasz.*

Z żalem w sercu zawiadamiamy, że dnia 18 lipca 2013 przeszedł do wieczności w wieku 81 lat po dłuższej i ciężkiej chorobie

śp. ALOJZY WACŁAWEK

z Leszej Dolnej nr 276 (rodak z Mostów k. Jabłonkova). Pogrzeb Drogiemu Zmarłemu odbędzie się w czwartek 25 lipca 2013 o godz. 14.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Trzyńcu na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążeni najbliżsi.
GL-413

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. MARIANA PILCHA

z Gródka. Rodzicom Hani i Karolowi Pilchom wyrazi głębokiego współczucia składają koledzy z czasów studiów WSZG w Czeskim Cieszynie.
RK-109

www.ptts-beskidslaski.cz/wp-content/uploads/2013/06/W18.pdf lub tel.: 776 046 326.

▲ **TOWARZYSTWO ROWE-ROWE „Olza”** – Zaprasza kolarzy na wycieczkę W 66 dnia 27. 7. Zbiórka na dworcu w Mostach k. Jabłonkova o godz. 8.00. Pociąg z Karwiny o godz. 6.59, z Cz. Cieszyna o godz. 7.19. Trasa średnio trudna, ok. 23 km: Mosty k. Jabłonkova – Szańce – Miłoszowa – Herczawa – Trojstyk. Na mecie możliwość opiekania parówek – własny prowiant. Powrót indywidualny. Inf.: 723 293 299.

ZG PZKO oraz TOWARZYSTWO NAUCZYCIELI POLSKICH w RC – Informuje, że Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego organizuje dla młodzieży z polskich szkół w wieku 12-15 lat dwa obozy w Polsce. Pierwszy obóz w terminie 17. 8.-21. 8. 2013: 4-dniowy pobyt we Wrocławiu dla grupy 40 osób. Zakwaterowanie w centrum Wrocławia, Chopper Hostel, ul. Kotlarska 42. Drugi obóz w terminie 21. 8.-30. 8. 2013: 7-dniowy obóz wędrowny po Dolnym Śląsku dla grupy 23 osób. W tym obozie

będzie zwiedzanie połączone z nauką polskiej historii. Do tego obozu poszukujemy chętnych opiekunów. Po uczestników przyjeżdża autokar. Więcej szczegółów, co do programu i organizacji podamy w dalszych dniach. Zgłoszenia z danymi ucznia i numerem obozu proszę przysłać: d.barbara@centrum.cz, tel. 739 088 077 do piątku 26. 7. Uczestnicy wpłacają opłatę manipulacyjną 200 kc na konto: 19-5778320227/0100 z dopiskiem: imię i nazwisko uczestnika.

OFERTY

CZYSZCZENIE STUDNI, tel.: 605 929 616. GL-361

MALOWANIE DACHÓW, 120 kc/m², 3 x lakierowane, hydroizolacja płaskich dachów. Balicki, Cz. Cieszyn, Tel. 732 383 700, 558 742 469. GL-365

MALOWANIE DACHÓW blaszanych – jedna warstwa podkładu, dwie warstwy lakieru, ipowych w trzech warstwach masy, blacharskich komponentów. Cena od 120 kc m². Kontakt: Probosz 734 486 799. GL-378

PRODUKCJA BRAM pojazdów

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027 e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztaście (przy rynku) w po, wt: 9.00-12.30, 13.00-17.00, czw: 13.00-17.00, pt: 9.00-12.30, 13.00-17.00, tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

DRZWI I FUTRYNY
APALI
DRE - ERKADO
EUROOKNA-JANOŠÍK
Klamki- MT, TWIN...
15 lat na rynku
Sklep: **Třinec**
Frydecká 12
☎ 558 325 172, 608757442

Firmy budowlane
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)
Docieplenie elewacji, remont fasad zabytkowych, podbitki (palubki), wymiana okien PCV, remonty mieszkań i domów.
Przyjmujemy zlecenia na 2013 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien w ramach nowego programu „Zelená úsporám”
kontakt:
kom. cz. 776 218 494, cz. 608 556 915, cz. 774 085 874,
e-mail: jozefswakon@onet.pl
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

wych, skrzydłowych, furtek i opłoczeń. Cena do uzgodnienia. Kontakt: Probosz 734 486 799. GL-378
ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-379

WYSTAWY

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Rynek Wolności 526: do 15. 8. wystawa Romana Štětiny pt. „Nultá série”. Czynna: wt-pt: 10-17, so-nie: 14-17.
KONGRES POLAKÓW, Komeńskiego 4, Cz. Cieszyn: do 11. 9. wystawa pt. „Na harcnerskich szlakach”. Czynna: po-pt: 8.00-15.00.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 30. 8. wystawa pt. „Cechy a městská společnost 16.-19. století”; stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

Szlifują siatkarską formę i poznają Zaolzie

Dziś w Bystrzycy odbędzie się memoriał siatkarski im. Franciszka Menšika, będący zwieńczeniem trwającego od tygodnia II Międzynarodowego Mitingu Siatkarskiego, w którym biorą udział polscy siatkarze z Litwy oraz młode siatkarki z Wrocławia.

– Wszystko odbywa się w ramach przygotowań do Igrzysk Polonijnych – mówi Henryk Ciešlar, wiceprezes ds. sportowych Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Œlaski” w Republice Czeskiej. Dodaje, że na początku tygodnia Polacy z Litwy rozegrali dwa sparingi z Groniem Bystrzyca w hali przy szkołach. – W pierwszym pokonali Groń A 2:0, natomiast w drugim zwyciężyli Groń B 2:1. – Trzeba jednak zauważyć, że oba mecze były bardzo zacięte, a poziom drużyn zbliżony – podkreśla Ciešlar

We wtorek zespół z Litwy gościł na kortach w Ropicach, zwyciężając miejscowy zespół 3:1. – Z kolei w piątek wieczorem czeka nas sparing w Nydku, a w sobotę w Bystrzycy odbędzie się memoriał Franciszka Menšika. Zjadą tam nasze najsilniejsze drużyny siatkarskie, by walczyć o puchar przewodni. Początek imprezy o godz. 9 – mówił wczoraj naszej redakcji Ciešlar.

Pobył na Zaolziu polskich siatkarzy i siatekarek wsparł wrocławski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Dzięki temu do Koszarzyšk przyjechało pięciu młodzieńców z

Litwy i sześć dziewcząt z Wrocławia. Młodzież nie tylko trenowała, ale i poznawała region. Jej bazą był zaś ośrodek „Pasiczki” w Koszarzyškach.

– Na co dzień chodzimy po górach. Na Kozubowej było bardzo fajnie. Macie przepiękne widoki, a jedzenie jest pyszne – chwaliła Dominika Oborska, którą spotkaliśmy w „Pasiczkach”.

Z kolei Julia Oborska tłumaczyła, że młode wrocławianki są uczennicami Szkoły Podstawowej nr 63 im. Anny Jasińskiej. – W siatkówce szkolimy się same i nie jesteśmy



Sportowe potyczki przyciągały uwagę młodych fanek siatkówki.

żadnymi wyczynowcami – śmiała się. – Ja jestem w Republice Czeskiej po raz pierwszy i bardzo mi się tutaj podoba. Na przykład Milików jest przepiękny – przekonywała. Goście z Litwy i Polski pod okiem

przewodnika PTTS „Beskid Œlaski” zdobyli także Ostry i Kamienity. Odwiedzili Œwirkowisko w Cierlicku-Kościelecu, a w piątek, na zaproszenie pani konsul, Anny Olszewskiej wybrali się do Ostrawy, gdzie m.in. zjechali pod ziemię w kopalnianym muzeum.

– W Cierlicku przewodnik opowiedział nam o tragicznej śmierci polskich pilotów Œwirki i Wigury. Poznajemy więc polską historię w Republice Czeskiej i bardzo nas to interesuje, ponieważ Polacy na Litwie są również mniejszością narodową – mówił Waldem Wołodko.

– Ten sportowo-rekreacyjny obóz jest bardzo dobrze zorganizowany i miło spędzamy czas, ale przede wszystkim staramy się jak najwięcej trenować i grać – dodał Robert Litwin, który w Republice Czeskiej gościł po raz pierwszy.

Henryk Ciešlar podkreślił, że ideą, jaka przyswieca organizacji siatkarskich mitingów na Zaolziu, jest właśnie integracja młodzieży poprzez sport. – Młodzi ludzie mają okazję poznać się, a my możemy pokazać Polakom z innych państw, na przykład jakie mamy szkolnictwo i generalnie jak tutaj żyjemy. Dlatego w przyszłości chciałbym zaprosić do nas także drużyny z Białorusi i Ukrainy – mówił Ciešlar. (wik)



Polacy z Litwy spędzali wolny czas w ośrodku „Pasiczki” grając rekreacyjnie w siatkówkę.

Zdjęcia: WITOLD KOŒDON

ZESPÓŁ MFK OKD KARWINA W DRUGOLIGOWYM SEZONIE 2013/2014



Fot. IVO DUDEK